

# **Dostrzegacz Biblioteczny**

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

## WYDARZENIA

■ „Z powstaniem »Dostrzegacza Bibliotecznego« było tak...” <i>Katarzyna Stanek</i> .....	3
■ Kolekcjonerstwo krajoznawcze wczoraj i dziś <i>Szymon Bijak</i> .....	10
■ Biblioteki i regionalizm <i>Bożena Lech-Jabłońska, Małgorzata Pieczykolan</i> .....	14
■ Jesienne ogólnopolskie konferencje biblioteczne <i>Ewa Hadrian, Joanna Chapska i in.</i> .....	16
■ Jubileusz 95-lecia biblioteki publicznej w Zamościu <i>Danuta R. Kawałko</i> .....	20
■ „700 lat miasta Lublina...”: od powstań narodowych XIX wieku do roku 1939” <i>Wojciech Michalski</i> .....	22
■ Lublin i Biblioteka w świetle bursztynowego blasku <i>Ewa Hadrian</i> .....	24
■ To już piętnaste nasze spotkanie <i>Danuta Gruszka, Marta Lipińska-Wałdowska</i> .....	30
■ Matematyka bez tajemnic w MBP w Józefowie <i>Elżbieta Jamroz</i> .....	32
■ Litwos... i jak jeszcze? Podsumowanie konkursu o Henryku Sienkiewicz <i>Mariusz Olejarczyk</i> .....	34
■ Program „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2016” <i>Paweł Kordybacha</i> .....	36

## PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI

■ Projekt Tomaszów Lubelski – modernizacja biblioteki <i>Tomasz Zieliński</i> .....	37
--	----

## SYLWETKI

■ Karolina Suska <i>Anna Biegalska</i> .....	39
---	----

## Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

■ O kilku takich, co ukradli życie (Michael Crummeay, <i>Rzeka złodziei</i> ) <i>Michał Stanek</i> .....	42
■ Izabella Wlazowska, <i>Podziel się tym co masz</i> <i>Agnieszka Prymak-Sawic</i> .....	45
■ Księgarnia „U Hieronima” poleca <i>Beata Chanaj</i> .....	47

## NOTATKI Z PODRÓŻY

■ W poszukiwaniu inspiracji... <i>Karolina Suska</i> .....	53
---	----

## KRONIKA ŻAŁOBNA

■ Helena Dobrowolska (1941–2016) <i>Bożena Lech-Jabłońska</i> .....	56
--	----

## KALEJDOSKOP BIBLIOTECZNY

■ <i>Paweł Kordybacha</i> .....	58
---------------------------------	----

### Redakcja:

Grzegorz Figiel (red.)  
Wojciech Michalski (sekr. red.)  
Anna Pachocka  
Małgorzata Pieczykolan  
Paweł D. Znamierowski

### Redakcja

**zastrzega sobie prawo  
do wyboru materiału,  
opracowania redakcyjnego  
i adiuatacji tekstu**

Opracowanie graficzne, łamanie:

**Paweł D. Znamierowski**

Korekta:

**Anna Pachocka, Katarzyna Stanek**

### Adres korespondencyjny:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Hieronima Łopacińskiego  
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin  
„Dostrzegacz Biblioteczny”  
**telefon:** 81 528 74 28, 81 528 74 41  
**e-mail:**  
dostrzegaczbiblioteczny@gmail.com

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
im. Hieronima Łopacińskiego  
w Lublinie

## „Z powstaniem »Dostrzegacza Bibliotecznego« było tak...”

To już 20 lat! „Dostrzegacz Biblioteczny – pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie”, w tym roku obchodzi swoje 20-lecie. Dokładnie 30 maja 1996 r. ukazał się jego numer pilotażowy.

### Oddajemy do rąk czytelników...

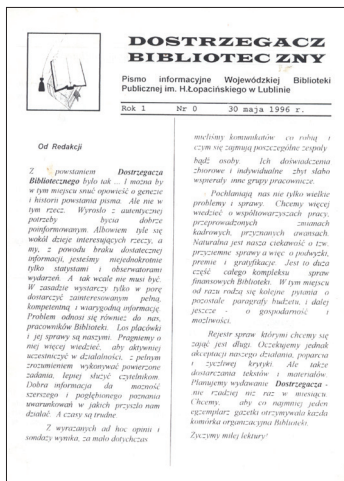
Inicjatorem wydawania pisma i jego pierwszym redaktorem naczelnym był Zdzisław Bielen, wówczas kierownik Działu Informacji, Bibliografii i Udostępniania WBP. Był ponadto pomysłodawcą tytułu, nawiązującego do pierwszego lubelskiego periodyku pt. „Dostrzegacz Ekonomiczny i Polityczny Lubelski”, wydawanego przez Jana Pruskiego w 1816 r.

Wraz ze Zdzisławem Bieleniem zespół redakcyjny tworzyły Urszula Gierszon i Danuta Golec. Korektą tekstów zajęła się Grażyna Sępień, a składem komputerowym Andrzej Zabielski i Robert Bielen.

Pierwsze numery czasopisma były dość skromne pod względem szaty graficznej (czarno-biały druk) i luźne pod względem układu. Urszula Gierszon – dziś pracownik Działu Udostępniania WBP – tak wspomina początki pisma: „Rzeczywiście, porównując zasięg, skromność szaty graficznej, brak profesjonalizmu, jak również znaczenie dla regionu nasz biblioteczny periodyk na tle historycznego pierwowzoru, wypadł mizernie. Jednak chodziło o to, aby podkreślić nowatorstwo idei. Z założenia miał spełniać rolę informatora i dlatego otrzymało podtytuł: »Pismo informacyjne«”.

I choć charakter „Dostrzegacza” dopiero się kształtował i ukierunkowywał, zawsze było wiadomo, że publikowane w nim treści będą adresowane przede wszystkim do bibliotekarzy WBP im. Hieronima Łopacińskiego. W „zerowym” numerze czasopisma (R. 1, nr 0), w notatce redakcyjnej, czytamy:

„Los placówki i jej sprawy są naszymi. Pragniemy o niej więcej wiedzieć, aby aktywniej uczestniczyć w działalności, z pełnym zrozumieniem wykonywane poruczone zadania, lepiej służyć czytelnikom. Dobra informacja da możliwość szerszego i pogłębionego poznania uwarunkowań w jakich przyszło nam działać”<sup>1</sup>.



<sup>1</sup> Od Redakcji, „Dostrzegacz Biblioteczny”, R. 1, 1996, nr 0, s. 1.

Potrzebę informacji wewnętrznej doceniała także dyrektor biblioteki Zdzisława Piotrowska – dodaje Urszula Gierszon – która w tym samym numerze życzyła redaktorowi dr. Bieleniowi „satisfakcji”, a pismu „stałego utrzymania się na rynku bibliotecznym”.

Przez pierwsze lata funkcjonowania pisma publikowano przede wszystkim teksty bezpośrednio dotyczące działalności WBP w Lublinie. W takich działach, jak: „Problemy – Doświadczenia – Opinie”, „Z życia biblioteki”, „Panorama Działów i Agend” czy „Biblioteka. Organizacja bibliotek” umieszczano artykuły przybliżające działalność instytucji, jej strategię, współpracę, plany, zmiany administracyjno-prawne, informowano o nowych nabytkach do zbiorów, ale również podawano do ogólnej wiadomości regulaminy, sprawozdania, zarządzenia, komunikaty, przepisy prawne, omawiano sprawy kadrowe i budżetowe.

Z czasem autorzy, w większości będący pracownikami biblioteki, podejmowali na łamach „Dostrzegacza” również zagadnienia ogólnobranżowe, dotyczące czytelnictwa, akcji czytelniczych, konkursów, konferencji, szkoleń czy relacji z wyjazdów i imprez.

Większą swobodą tematyczną cechowały się, powstałe nieco później, dwie ciekawe rubryki: „Z poetyckiego notatnika” (od 1999), publikująca twórczość literacką bibliotekarzy oraz „Trybuna Kulturalna. Recenzje” (od 2000), poświęcona krytyce, ocenie książek i wydarzeń kulturalnych. „Rok 1999 był czasem zmian w Bibliotece, narzuconych przez reformę administracyjną w kraju – wspomina dalej Urszula Gierszon. Od stycznia zmieniała się struktura organizacyjna naszej instytucji oraz jej nazwa, która teraz brzmiała: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Zmiany w stopce redakcyjnej związane były także ze zmianami kadrowymi. Od marca dr Z. Bieleń objął stanowisko wicedyrektora ds. merytorycznych, przekazując nam pisemko. Kierownikiem Działu Informacji, Bibliografii i Udostępniania została Ewa Hadrian, która z racji sprawowanej funkcji przejęła niejako kontrolę nad przedsięwzięciem, choć – podobnie jak jej poprzednik – dawała nam w tym względzie całkowitą swobodę. Przygotowanie »Dostrzegacza« było dla nas dodatkowym, pochłaniającym sporo czasu zajęciem, które jednak musiałyśmy wykonywać między przynależnymi nam obowiązkami, co w praktyce wyglądało tak, że wykorzystywałyśmy każdą wolną chwilę, a najczęściej zostawałyśmy z Danką po godzinach, szczególnie w dniach »składania« pisma.

Zbieranie materiału było trudne tylko na początku, trzeba było namawiać, prosić, wykonywać ileś telefonów, aby ktokolwiek, oprócz redaktorów, chciał cokolwiek zamieścić. Później brać bibliotekarska przekonawszy się o pożyteczności pisemka, chętniej reagowała na prośby. Zbieraniem personaliów, przepisów prawnych, komunikatów itp. zajmowała się przeważnie Danusia. Charakter mojej pracy, czyli pełnienie dyżurów w czytelnicy, dość często eliminował mnie jako osobę, która mogła swobodnie poruszać się między działami. Opisanymi agend lub imprez dzieliłyśmy się solidarnie. Największą trudność sprawiało nam na początku przygotowanie tekstu do druku. Robiliśmy to zupełnie nieprofesjonalnie. Trzeba

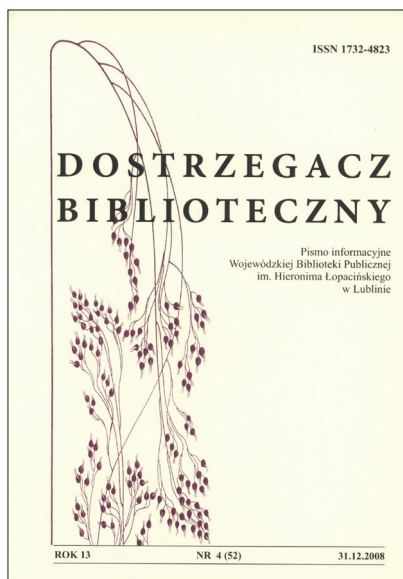
pamiętać, że nowoczesna technika komputerowa dopiero wkraczała do biblioteki, że wówczas była u nas na początku swojej drogi. Tworzyliśmy więc makietę, układając tekst w Wordzie, a po wydrukowaniu matrycy najczęściej reszta nakładu była kserowana (stąd wątpliwa jakość papieru i druku), a następnie zszywana zwykłymi zszywaczami, na początku przez Darka Chróścika i Beatę Januszek z Pracowni Reprograficznej WBP, znacznie później, kiedy zarówno liczba stron, jak i nakład wzrósł, robiła to introligatornia. Nakład określało zapotrzebowanie. Zawsze możliwy był dodruk. Pisemko otrzymywały wszystkie działy i filie WBP/WiMBP, a także zainteresowane placówki w terenie.

Ostatni numer redagowany przez zespół ukazał się 20 grudnia 2001 r. (rok 6, nr 3). W tym samym roku Anna Lipiec sporządziła dodatek do „Dostrzegacza Bibliotecznego” zawierający *Spis treści roczników 1996–2001*. Wynika z niego, że bardzo wiele osób miało wpływ na treść pisma, poruszając w nim aktualne i ważne problemy, wymieniając się doświadczeniami i opiniami związanymi z bibliotekarstwem.

Dzisiaj, z dwudziestoletniej perspektywy, z sentymentem wspominam atmosferę stworzoną przy redagowaniu »Dostrzegacza«, a naszą pracę oceniam pozytywnie. Z żalem też wspominam, niestety nieżyjących już Danusię Golec i Andrzeja Zabielskiego – dobrych duchów tego przedsięwzięcia” – kończy swoje wspomnienia Urszula Gierszon.

## Małe czasopismo z dużym potencjałem

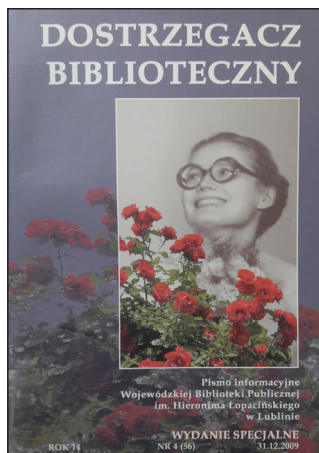
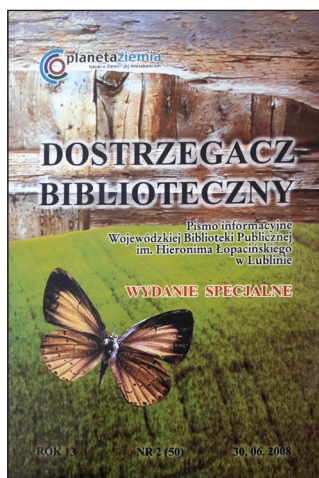
W roku 2002 „Dostrzegacz Biblioteczny” przeszedł reorganizację. Czasopismo dotychczas redagowane w Dziale Informacji (1996–2001), przejął (do 2009 r.) zespół redakcyjny, w skład którego wchodził ówczesni pracownicy Działu Instrukcyjno-Metodycznego biblioteki: Jolanta Ben, Renata Bluj, Jerzy Gajewski, Urszula Iwanek, Teresa Jerzyna, Małgorzata Pieczykolan, Krystyna Szubka, Zofia Szumiło i Magdalena Wójcikiewicz. Z czasem dołączali również inni chętni do współpracy bibliotekarze. Kwartalnik zyskał nową oprawę graficzną, którą opracował Jacek Wałdowski: okładkę z prostą grafiką, w innym kolorze dla każdego numeru, winiętę z nazwą pisma i wnetrże ozdobione bordiurami. Pojawiła się również stopka redakcyjna i spis treści. Jednak przede wszystkim zmianie uległa formuła czasopisma:



„Wypadki dziejowe spowodowały, że »Dostrzegacz Biblioteczny« z wewnętrznego pisma informacyjnego pracowników Biblioteki Łopacińskiego w Lublinie od 2002 r. przekształca się w pismo informacyjne adresowane do pracowników sieci bibliotek publicznych województwa. (...) Przedmiotem zainteresowania staje się, szeroko pojęte, bibliotekarstwo publiczne Lubelszczyzny: jego funkcje społeczne, zasięg oddziaływania, wartości wnoszone do naszego życia społecznego i kulturalnego. (...) Łamy pisma są dostępne dla wszystkich, którzy zechcą swoimi przemyśleniami, doświadczeniami, propozycjami podzielić się z innymi”<sup>2</sup>. „Dostrzegacz Biblioteczny”, o charakterze biuletynu informacyjnego, od tej chwili stał się czasopismem „terenowym”, o większym zakresie tematycznym i szerszym zasięgu terytorialnym. Miało to swoje odbicie w publikowanych tekstach, które znacząco wzbogaciły łamy periodyku o liczne materiały metodyczne, informacje o wydarzeniach bibliotekarskich, relacje z imprez, teksty programów i projektów. Spójność publikowanym tekstom nadawał coraz bardziej ugruntowany układ pisma, organizowany w specjalne bloki tematyczne, np. „Organizatorzy bibliotek”, „Poznajemy nasze biblioteki”, „Nowe, ciekawe na rynku księgarskim”, „Sylwetki”, „Z kroniki żałobnej”.

Zróznicowana i rozległa tematyka, przybliżająca pracę oraz działalność środowiska bibliotekarskiego, wpłynęła ponadto na integrację i współdziałanie bibliotek, stając się przy okazji swoistym dziennikiem dokumentującym aktywność nawet najmniejszych placówek bibliotecznych. Warto zaznaczyć, że w latach 2002–2009 zaczęto publikować fotografie ilustrujące artykuły. Choć w przeważającej części były to zdjęcia czarno-białe, kwartalnik tym sposobem zyskał na atrakcyjności i nabrał jeszcze większej nośności informacyjnej i dokumentacyjnej.

Nowością nie bez znaczenia były także pojawiające się w tych latach numery specjalne „Dostrzegacza Bibliotecznego”, ukierunkowane na szczególnie ważny czy aktualny temat. Obok numeru poświęconego Unii Europejskiej (R. 8, 2003, nr 6) czy programowi z zakresu edukacji ekologicznej „Planeta Ziemia” (R. 13, 2008, nr 2) na szczególną uwagę zasługuje poświęcony w całości sylwetce Anny Platto i nagrodzie jej imienia, co roku przyznawanej przez WBP w Lublinie najaktywniejszym bibliotekarkom pracującym z dziećmi



<sup>2</sup> Zdzisław Bieliń, *Słowo wstępne*, „Dostrzegacz Biblioteczny” R. 7, 2002, nr 1, s. 3.

(R. 14, 2009, nr 4). Kolorowa okładka, barwne fotografie oraz lepszy niż zwykle papier nie tylko wyróżniały ten numer na tle pozostałych, ale jak się okazało – zwiastowały nadejście zupełnie nowej formy czasopisma.

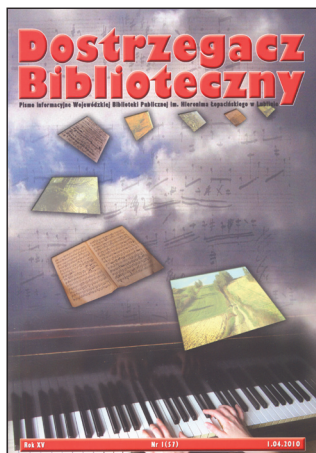
Małgorzata Pieczykolan, kierowniczka Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Lublinie, potwierdza, że zainteresowanie czasopismem w województwie było duże: „Warto podkreślić, że »Dostrzegacz« był pismem fachowym, branżowym, przeznaczonym ściśle dla bibliotekarzy, ale jako że pismo dystrybuowano wówczas w wersji drukowanej, był także dostępny dla wszystkich czytelników, ponieważ eksponowano go na półkach z innymi tytułami prasowymi. Pełnił zatem funkcję informacyjną, kronikarską, niekiedy wspomnieniową. Naszą rolą jako instruktorów było, i nadal jest, monitorowanie interesujących wydarzeń, jubileuszy czy inwestycji, jakie mają miejsce na Lubelszczyźnie. Utrzymując stały kontakt z placówkami na terenie województwa lubelskiego mamy okazję pracować z aktywnymi bibliotekarzami oraz organizatorami bibliotek, którzy wspierają instytucje kultury.

Łamy »Dostrzegacza« są doskonałym miejscem do promowania wyjątkowych ludzi, placówek i działalności, jaką podejmują nawet najmniejsze biblioteki naszego regionu. Dzięki systematycznej pracy z bibliotekami samorządowymi w województwie instruktorzy mają wpływ na zawartość treściową publikacji, sygnalizując bieżące, istotne wydarzenia w regionie i pozyskując od autorów relacje z ważnych imprez odbywających się w ich bibliotekach”.

Jako ciekawostkę warto dodać, że co kwartał drukowano 230 egzemplarzy periodyku i dostarczano go do bibliotek samorządowych. Dystrybucją zajmował się przede wszystkim Dział Instrukcyjno-Metodyczny, wykorzystując do tego celu wyjazdy służbowe oraz szkolenia.

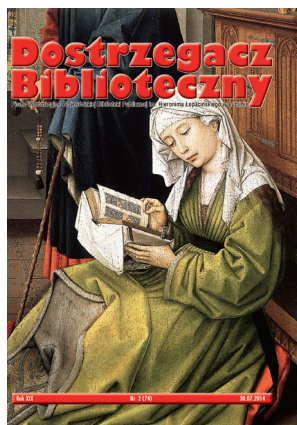
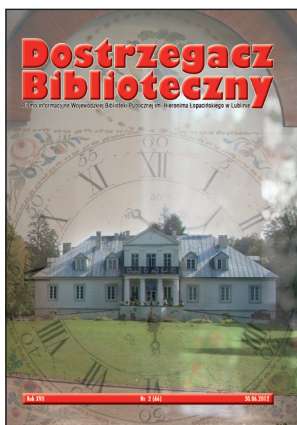
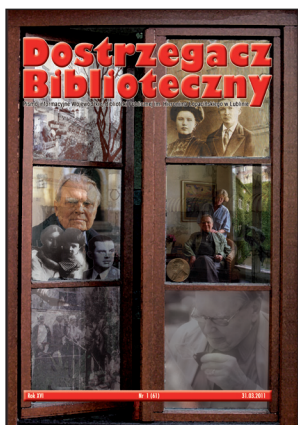
## Nowa odsłona

Kolejną metamorfozę „Dostrzegacz Biblioteczny” przeszedł w 2010 r., kiedy to nastąpiła ponowna zmiana redakcji i po trosze również formuły czasopisma. Do grupy redagującej weszli wówczas: Grzegorz Figiel (redaktor), Anna Pachocka (sekretarz redakcji) i Małgorzata Pieczykolan. Koncepcją edytorską i oprawą graficzną zajęł się Paweł Znamierowski. Tematyka czasopisma w dużej części pozostała podobna jak w latach poprzednich. Głównym przedmiotem zainteresowania wydawców nadal było bibliotekarstwo publiczne województwa lubelskiego, jego funkcje społeczne i problemy. Starano się jednak każdemu z numerów nadać temat przewodni – czy to szeroko rozumiane czytelnictwo, regionalizm, czy bardziej konkretne działania w ramach Programu Rozwoju Bibliotek oraz Dys-



kusyjnych Klubów Książki. Nierzadko znaczną część numeru poświęcano także wybitnym postaciom świata literatury i kultury, np. Fryderykowi Chopinowi czy Czesławowi Miłoszowi – z okazji ustanowienia roku ich imienia.

Obok stałych działów, które w nieco zmienionej postaci przejęto z lat poprzednich (np. „Organizatorzy bibliotek”, „Prezentujemy nasze biblioteki”, „Nowości wydawnicze”, „Kronika żałobna”), pojawiło się kilka nowych: „Z notatnika dydaktyka”, „Wywiad”, „Kalejdoskop Biblioteczny”. Utrwalony wówczas układ czasopisma w znacznej części funkcjonuje do dziś.



To, co najbardziej jednak wyróżnia periodyk od wykonanych w latach poprzednich, to przede wszystkim jego wizualna modernizacja. Zmiana szaty graficznej dostrzegalna jest na pierwszy rzut oka. Profesjonalny program do edycji i składu tekstów, w jakim zaczęto tworzyć „Dostrzegacza”, umożliwił zastosowanie kolorowych ilustracji, wykorzystanie półtonów i barw, zróżnicowanych elementów ozdobnych, ramek, okienek, żywej paginy i wielu innych. Nie bez znaczenia dla wyglądu był również papier kredowy oraz kolorowa, lakierowana okładka, projektowana z myślą o danym numerze. Wszystko to niewątpliwie wpłynęło na funkcjonalność i czytelność periodyku.

W takiej formie czasopismo ukazywało się do numeru 2 z 2012 r. Od numeru 3 z tego roku, do dnia dzisiejszego, ukazuje się wyłącznie w wersji elektronicznej.

### Jak jeden dzień...

Dużo czasu upłynęło od pojawienia się pierwszego numeru kwartalnika informacyjnego WBP w Lublinie. Wiele osób tworzących pismo przeszło na eme-



ryturę, kilku z nich nie ma już wśród nas. Gdy pytam o wspomnienia ludzi najbliżej związanych z pismem, wszyscy są zdumieni, że upłynęło 20 lat, ale równocześnie wyrażają radość, że czasopismo nadal funkcjonuje.

Cieszy, że wciąż są chętni do dzielenia się swoimi osiągnięciami, że nadal rodzą się nowe pomysły i inicjatywy. Aktualny zespół opracowujący „Dostrzegacza Bibliotecznego”, który tworzą: Grzegorz Figiel (redaktor), Anna Pachocka, Małgorzata Pieczykolan, Wojciech Michalski, Katarzyna Stanek i Paweł D. Znamierowski, wciąż zabiega o to, aby czasopismo było interesujące zarówno pod względem treści, jak i wyglądu. Staramy się być otwarci na nowe rozwiązania i koncepcje. A wszystko po to, aby bibliotekarze Lubelszczyzny mieli pod ręką rzetelne czasopismo informacyjne, będące blisko bibliotekarstwa, regionu i ludzi. Czasopismo dokumentujące na bieżąco zmiany zachodzące w naszej branży – nowe oblicze bibliotek i bibliotekarzy.

### **Życzymy miłej lektury!**

Dziękujemy wszystkim naszym przeszłym i przyszłym autorom oraz byłym członkom redakcji za wieloletnią współpracę i poświęcenie. Życzymy sobie i Państwu satysfakcji z pracy, która jest potrzebna. A naszych stałych Czytelników, życząc przyjemności z obcowania z lekturą naszego pisma branżowego, zapraszamy do współpracy i publikacji tekstów.

Katarzyna Stanek  
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie

## Kolekcjonerstwo krajoznawcze wczoraj i dziś



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

Zbieranie i gromadzenie różności tkwi głęboko w naturze krajoznawców i turystów. O istotnej roli zbieractwa, nie tylko turystycznego, przekonani byli twórcy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którzy wpisali w statut organizacji gromadzenie zbiorów naukowych dotyczących ziem polskich oraz ich popularyzację w zakładanych w tym celu muzeach. Program kolekcjonerstwa krajoznawczego jest obecny także w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Realizuje go przede wszystkim Podkomisja Kolekcjonerstwa Krajoznawczego, która w osobie przewodniczącego, Wojciecha Kowalskiego (fot. 1), była odpowiedzialna za organizację sesji „Miejsce i rola kolekcjonerstwa krajoznawczego w kulturze polskiej”. To ważne spotkanie odbyło się 15 października 2016 r. w Lublinie, w gościnnych murach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.

Sesję otworzył Wojciech Kowalski, jej inicjator i główny organizator, który przywitał przybyłych na spotkanie kolekcjonerów, krajoznawców i gości, w tym Andrzeja Gordona, wiceprezesa PTTK, członków Komisji Krajoznawczej ZG PTTK oraz licznych członków honorowych Towarzystwa. W imieniu gospodarza obiektu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, głos zabrała Ewa Hadrian (Dział Informacji i Promocji), która również przywitała uczestników. Na zakończenie części oficjalnej uroczystość wręczenia części oficjalnej uroczystości wręczono Mieczysławowi Kseniakowi uprawnienia Jurora zbiorów krajoznawczych, a Andrzejowi Danowskiemu, Andrzejowi Wasilewskiemu,

Francyszkowi Midurze, Tadeuszowi Sobieszkowi, Zygmuntowi Nasalskiemu oraz Zbigniewowi Nestorowiczowi – honorowo przyznając odznakę „Miejsca kultu św. Jana Pawła II” (fot. 2).

Część referatową sesji poprowadził Tadeusz Sobieszek (fot. 3), Członek Honorowy PTTK, który na wstępie odwołał się do poprzedniego spotkania kolekcjonerów, jakie miało miejsce w Lublinie w 1978 r., zwracając uwagę na to, że choć uwarunkowania zewnętrzne się zmieniły, to omawiane wówczas idee są wciąż aktualne.

Pierwszym prelegentem był prof. Franciszek Midura (fot. 4), który opowiadał o społecznych aspektach ochrony dziedzictwa narodowego. Podkreślił, że początkowo była to prywatna inicjatywa, która dopiero po latach, gdy Polska odzyskała niepodległość, przekształciła się w formy zinstytucjonalizowane i państwowe. Zwrócił też uwagę na to, że potrzebę opieki nad zabytkami dostrzegali wielcy krajoznawcy, założyciele PTK – Zygmunt Gloger czy Wincenty Pol.

Kolejnym mówcą był Tadeusz Sobieszek, który przedstawił rolę i dorobek kolekcjonerstwa w działalności PTK, PTK i PTTK. Podkreślił wspólnotę i kontynuację celów programowych tych towarzystw przejawiającą się chociażby w utrzymywaniu działalności muzeów zakładanych przez PTK, które funkcjonują do dziś. Z kolei Andrzej Danowski (fot. 5), mówiąc o prywatnych początkach zbiorów wielu bibliotek i muzeów, wzmocnił przekaz zaprezentowany przez prof. Midurę. Zaznaczył, że za każdą inicjatywą wynikającą z troski o zabytki czy zbiory najczęściej stoją indywidualni ludzie, tacy jak Władysław Kowalski z Dobczyc, Zygmunt Kwiatkowski z Golubia-Dobrzynia czy Eugenia Kalniewicz z Warty.

Andrzej Wasilewski (fot. 6) w swojej wypowiedzi podjął próbę rozprawienia się z mitem/legendą pierwszej pocztówki PTK i na tej kanwie omówił pierwszy pełny rok działalności Towarzystwa (1907).

Na zakończenie tej części sesji wystąpił Andrzej Gordon (fot. 7), który najpierw przekazał organizatorom adres od prezesa PTTK Romana Bargieła. W odczytanym liście prezes podziękował zaangażowanym w spotkanie za twórcze podejście do obchodów przypadającej w tym roku 110. rocznicy założenia Polskiego Towarzystwa



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8

Krajoznawczego. Następnie Andrzej Gordon ze znanostwem i swadą przybliżył i objaśnił zagmatwaną materię spraw prawnych związanych ze zbieractwem i kolekcjonerstwem.

Po krótkiej przerwie odbyła się dyskusja panelowa pod tytułem „Stosowane praktyki przy przekazywaniu prywatnych zbiorów krajoznawczych do wyspecjalizowanych instytucji państwowych, samorządowych oraz innych organów”. Wprowadzenia dokonał Zygmunt Nasalski (fot. 8 z prawej strony), który zaakcentował podstawowe kwestie związane z przekazywaniem zbiorów kolekcjonerskich, czyli przede wszystkim wybór instytucji trwałych, gwarantujących zachowanie ciągłości i udostępniania zbiorów. Zwrócił uwagę na fakt, że instytucje, do których możnaby przekazywać zbiory, same borykają się z problemami lokalowymi i finansowymi. Maria Janowicz (fot. 8), dyrektor Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie, przedstawiła swoją książnicę jako przykład jednostki, która również przejmuje zbiory po odchodzących krajoznawcach. Mieczysław Kseniak (fot. 8 z lewej strony) zwrócił uwagę na fakt, że często przekazywane zbiory są przypadkowe i nie zawsze związane z profilem jednostki przejmującej, a darowizna odbywa się na zasadzie „najbliższego sąsiedztwa”. Ewa Hadrian z WBP wspomniała o tym, że biblioteka honoruje swoich darczyńców. Wskazała także digitalizację i udostępnianie w Internecie jako jedno z rozwiązań problemu z brakiem miejsca do prezentowania zbiorów. Wojciech Kowalski zauważył, że digitalizacja jest przyszłościową formą prezentacji odznak i znaczków turystycznych. Zygmunt Nasalski podkreślił, że przekazywaniu kolekcji powinna towarzyszyć rzetelna inwentaryzacja muzealnicza, przeprowadzona zgodnie z odpowiednią metodologią.

Sesję podsumował Tadeusz Sobieszek wskazując, że kolekcje muszą być świadectwem czasów, ale także i samych kolekcjonerów. Na zakończenie Wojciech Kowalski podziękował prelegentom, dyskutantom i prowadzącemu za udział w sesji, a także WBP za gościnę.

Referatom towarzyszyły wystawy zbiorów lubelskich i warszawskich kolekcjonerów (fot. 9). Miłośnicy starych książek mogli podziwiać przewodniki

turystyczne gromadzone przez Mieczysława Kseniaka. Ciekawą, nie tylko dla filatelistów, prezentacją miast partnerskich Lublina w postaci kopert i znaczków pocztowych przedstawił Janusz Wach. Z kolei Zbigniew Nestorowicz pokazał swoje zbiory medalierskie dotyczące papieża Jana Pawła II, a Zbigniew Gawski wystawił medale pokazujące Lublin. Dłuższą chwilę wszyscy spędzali przy niezwykle kolorowych, ale przede wszystkim nierzadko unikatowych, pocztówkach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które zaprezentował Wojciech Kowalski. Wystawił on też zbiór ekslibrisów turystyczno-krajoznawczych. Duże zainteresowanie wzbudziła także wystawa zdjęć autorstwa nieżyjącego już Adama Czarnowskiego, którą przygotowały Komisja Historii i Tradycji ZG PTTK wraz z Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi. Niektórzy z obecnych na sesji mogli odnaleźć siebie na zdjęciach sprzed ponad 50 lat. Kilka gablot zajmowały, pilnie studiowane przez odwiedzających, odznaki turystyczno-krajoznawcze ze zbiorów Zbigniewa Lewandowskiego. A nie zaprezentował on całości swojej kolekcji.

Myślę, że licznie przybyli na spotkanie uczestnicy-miłośnicy kolekcjonerstwa nie wychodzili zawiedzeni. Ciekawe referaty i imponujące wystawy sprawiły, że warto było pojawić się w tą październikową sobotę w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Miejmy nadzieję, że na kolejne spotkanie kolekcjonerskie nie będziemy musieli czekać zbyt długo.



Fot. 9

Szymon Bijak  
przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK

## Biblioteki i regionalizm



Fot. 1

W dniu 14 listopada 2016 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyło się „Spotkanie Miłośników Regionu, poświęcone prowadzeniu badań regionalnych”. Jego celem było zaprezentowanie biblioteki jako centrum wiedzy o regionie. Organizatorem przedsięwzięcia była WBP w Lublinie. Zaproszono regionalistów i pasjonatów regionu, zarówno członków towarzystw, jak i osoby nie zrzeszone w organizacjach. Uczestniczyli w nim także bibliotekarze z bibliotek samorządowych z terenu województwa lubelskiego (wszak to wokół bibliotek w wielu miejscowościach skupia się ruch regionalny, a sami bibliotekarze też do regionalnych organizacji przynależą). Spotkanie zaszczyliła swoją obecnością Halina Drozd – dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Gości przywitał dyrektor biblioteki Tadeusz Sławecki (fot. 1). Nawiązując do własnych doświadczeń, jako członka towarzystw regionalnych, wskazał obszary, w których bibliotekarze i regionaliści mogą podejmować wspólne działania. Zaprosił towarzystwa regionalne do prezentowania swojego dorobku w formie wystaw w Autorskiej Galerii Hol, czy w postaci artykułów, w czasopismach wydawanych przez WBP.

Dalszą część spotkania poprowadziła Bożena Lech-Jabłońska (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP) (fot. 2, pierwszy rząd, druga od lewej), która wygłosiła również pierwszy referat: „Nauka, wiedza, mądrość zapisana w bibliografii regionalnej, czyli: Co można znaleźć w Bibliografii Lubelszczyzny”. Omówiła ona zarówno drukowane tomy bibliografii, jak i bazy danych dostępne online. Na przykładach pokazała dokumentacyjną funkcję bibliografii regionalnej i możliwości wyszukiwania potrzebnych wiadomości.

W drugim wystąpieniu Paweł Wdowiak (Dział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów WBP) mówił o „Regionalnym egzemplarzu obowiązkowym”. Temat ten wywołał ożywioną dyskusję. Pytano o takie szczegóły, jak: listę bibliotek uprawnionych do otrzymywania tegoż, rolę Książnicy Podlaskiej w Białymstoku w rozdzielaniu regionalnego egzemplarza obowiązkowego, czy bezpłatne przesyłanie egzemplarzy obowiązkowych za pośrednictwem poczty.

Kolejny referat, zatytułowany „Zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jako źródło informacji z zakresu wiedzy o regionie” przedstawiła dr Agnieszka Prymak-Sawic (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP). Zaprezentowała ona agendy biblioteki zajmujące się informacją regionalną, a także pośrednie źródła informacji, ułatwiające korzystanie ze zbiorów bibliotecznych.

Ostatni odczyt „Regionalia w Bibliotece Cyfrowej WBP – co mamy, a co mogłoby się znaleźć” wygłosił Michał Stanek (Pracownia Digitalizacji WBP) prezentując zasoby Biblioteki Cyfrowej WBP. Prelegent, opowiadając o współpracy z osobami prywatnymi w zakresie digitalizacji ciekawych i mało znanych regionalistów, zachęcał zarazem do korzystania z zasobów już dostępnych w zbiorach cyfrowych, jak i do udostępniania do digitalizacji publikacji, fotografii, dokumentów przechowywanych w zbiorach towarzystw czy w domowych archiwach.

W dyskusji i podsumowaniu mówiono o bibliotekach publicznych jako ośrodkach informacji biblioteczno-bibliograficznej, pełniących zarazem funkcje swoistych centrów kultury. Odniesiono się do ustawowego obowiązku gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów bibliotecznych, zwłaszcza tych dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy. Podkreślano, że regionalne zadania w odniesieniu do własnego terytorium spełniają biblioteki publiczne wszystkich szczebli, a to z racji ich usytuowania wewnątrz społeczności lokalnej. W każdej z nich czytelnik znajdzie wyodrębniony księgozbiór regionalny, kartoteki tekstowe, bibliograficzne czy faktograficzne dotyczące regionu i uzyska pomoc w znalezieniu informacji.

Na zakończenie stwierdzono, że zarówno biblioteki publiczne, jak i miłośnicy regionu stawiają sobie za cel propagowanie wiedzy o regionie, umacnianie patriotyzmu lokalnego, aktywną działalność na rzecz edukacji regionalnej. I biblioteki, i regionaliści, uczestniczą w kształtowaniu tożsamości regionalnej dzieci i młodzieży, uczą szacunku dla dziedzictwa kulturowego, poszanowania wartości, tradycji i obyczajów Lubelszczyzny. Podejmują starania, by rozbudzać i rozwijać zainteresowania regionalne, a także by promować własny region. W tym kontekście wymiana doświadczeń i współpraca jest naturalną kolejną rzeczą. Kolejne spotkanie z cyklu zaproponowano na koniec roku 2017.



Bożena Lech-Jabłońska  
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie  
Małgorzata Pieczykolan  
Dział Instrukcyjno-Methodyczny WBP w Lublinie

## Jesienne ogólnopolskie konferencje biblioteczne

Nowy rok akademicki bibliotekarskie środowisko naukowe rozpoczęło bardzo intensywnie. Po wakacyjnym odpoczynku przyszedł czas na branżowe rozmowy i refleksje, które rozpoczęły Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej organizując w dniach 6–7 października 2016 r. konferencję naukową pt. „Czytelnicy – zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej i Internetu”.

Podczas konferencji dokonano przeglądu aktualnego stanu badań naukowych, a także zaprezentowano rozwiązania praktyczne z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Głównym tematem dociekań i refleksji był współczesny czytelnik i czytelnictwo w zmieniającej się pod wpływem multimediiów i Internetu kulturze. Nie zabrakło też wystąpień odnoszących się do sposobów użytkowania piśmiennictwa czy samego bibliotekarstwa w ujęciu historycznym. Jednym z nich był referat dr Agnieszki Prymak-Sawic (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie) i towarzysząca mu prezentacja pt. „Odbiorcy wiedzy o Lubelszczyźnie, jej zasoby i popularyzacja w działalności informacyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (historia – współczesność – prognozy)”. Jego celem było zaprezentowanie WBP w Lublinie jako ośrodka informacji regionalnej, od 1 stycznia 1953 r. (czyli daty utworzenia Działu Informacyjno-Bibliograficznego) po współczesność. Lubelska ksiąźnica w codziennej praktyce realizuje swą funkcję regionalną, a zarazem informacyjną, poprzez bezpośrednią obsługę czytelników. Materiałem źródłowym do badań stały się archiwalne i współczesne zeszyty kwerend kilku agend biblioteki, a zwłaszcza Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie. Szczegółowa analiza zarówno treści, jak i danych statystycznych, doprowadziła do refleksji natury ogólnej: próby odpowiedzi na pytanie o rolę WBP w upowszechnianiu wiedzy o Lubelszczyźnie oraz misję i zadania bibliotekarza w zmieniającej się na przestrzeni dziejów kulturze czytelniczej i informacyjnej.

WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie reprezentowały także Joanna Chapska z referatem i prezentacją pt. „Fenomen Dyskusyjnych Klubów Książki w dobie kultury multimedialnej na przykładzie działalności lubelskich Dyskusyjnych Klubów Książki” oraz Ewa Hadrian, która wygłosiła prelekcję zatytułowaną „Kwerenda biblioteczna – relikw przeszłości w nowej odsłonie”.

Wystąpienie Joanny Chapskiej (Dział Instrukcyjno-Metodyczny, koordynator DKK na Lubelszczyźnie) spotkało się z dużym zainteresowaniem słuchaczy, którzy podczas dyskusji dopytywali o szczegóły tego nowego w polskim bibliotekarstwie zjawiska, natomiast odczyt Ewy Hadrian (Dział Informacji i Promocji) oscylował wokół zmian, które zaszły w ostatnich latach w zakresie realizacji usług informacyjnych, tak w bibliotekarstwie publicznym, jak i naukowym. Powodów zmian tego procesu jest wiele, jedną z nich jest m.in. nieustanny rozwój nowoczesnych technologii, co



wpływa na szeroki – niemal nieograniczony – dostęp do różnych źródeł informacji. Konsekwencje dla bibliotekarstwa są liczne i znaczące, m.in. zmieniły się oczekiwania i pytania kierowane w stronę bibliotekarzy, zwłaszcza tych, którzy poruszają się w obszarze informatologii.

Wystąpienie konferencyjne skupiło się głównie na problemie zmian w zakresie procesu pozyskiwania informacji dla czytelnika. Niegdysiejsi pracownicy służby informacyjnych przekształcili się w infobrokerów, których zadaniem jest celne, zdalne, a przede wszystkim szybkie pozyskanie informacji dla – już nie czytelnika – lecz klienta biblioteki.

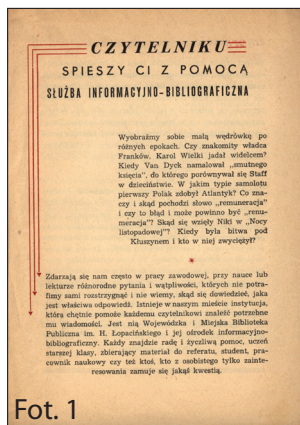
Przeobrażenia, które mają miejsce w działalności informacyjnej, omówiono na podstawie *case study* – pracy Działu Informacji WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, instytucji, która łączy w sobie zarówno działalność charakterystyczną dla placówki publicznej, jak i naukowej. Jak zmieniły się artefakty i narzędzia przekazu informacji, jak zmieniły się pracownicy zajmujący się działalnością informacyjną, a jak użytkownicy informacji i ich zapytania oraz potrzeby – to podstawowe zagadnienia, które zostały poddane oglądowi i analizie.

Podczas konferencyjnych obrad teoretyczne rozważania badaczy bibliologów, informatologów i bibliotekoznawców zostały twórczo uzupełnione o doświadczenia i refleksje bibliotekarzy-praktyków oraz przedstawicieli innych dyscyplin naukowych (literaturoznawców, historyków, archiwistów). Różnorodność perspektywy badawczych pozwoliła uzyskać wielowymiarowy obraz tytułowych czytelniczych „tradycji i przemian w czasach kultury cyfrowej i Internetu”.

W tych samych dniach co sympozjum lubelskie odbyła się również ogólnopolska konferencja we Wrocławiu pod nazwą „Dokumenty życia społecznego w badaniach i praktyczne ich wykorzystanie”. Dokumenty życia społecznego (fot. 1), inaczej druki ulotne i okolicznościowe, zostały zdefiniowane jako druki wydawane w celu osiągnięcia doraźnych celów informacyjnych, propagandowych, reklamowych i normatywnych. Są one wynikiem społecznej działalności instytucji czy organizacji<sup>1</sup> i nadal znajdują się w kręgu zainteresowania zarówno naukowców, jak i bibliotekarzy.

Obecnie nikt już nie wątpi, że dżs-y są fenomenem życia społecznego. Posiadają wartość użytkową, ale także informacyjną, historyczną, artystyczną i kulturową. Odzwierciedlają wszelkie aspekty życia lokalnych społeczności i są nośnikiem komunikacji społecznej, a to powoduje, że stanowią niezbędne, a niekiedy jedyne, źródło informacji w badaniach prowadzonych w naukach społecznych czy historycznych.

Konferencję zorganizowali: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu oraz Instytut



Fot. 1

<sup>1</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław 1976, s. 101.

Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, a uczestniczyło w niej kilkadziesiąt osób reprezentujących uczelnie, biblioteki szkół wyższych, biblioteki publiczne i pedagogiczne oraz Bibliotekę Narodową. WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie delegowała Annę Oleszek (Dział Zbiorów Specjalnych) oraz Bożenę Lech-Jabłońską (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie).

Program konferencji przewidywał prezentację wyników badań naukowych, prowadzonych na podstawie dokumentów życia społecznego, a także zagadnień i problemów związanych z praktyką gromadzenia, przechowywania i konserwacji oraz opracowania ich w bibliotekach. Wyniki swoich badań przedstawili badacze z Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. O swoich doświadczeniach i dokonaniach mówili bibliotekarze-praktycy, m.in. z Biblioteki Narodowej, Biblioteki Śląskiej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Gdańskiej PAN, Ośrodka KARTA. Dorobek w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania dżs-ów w bibliotekach publicznych zaprezentowały bibliotekarki z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie, Legnickiej Biblioteki Publicznej, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

Bożena Lech-Jabłońska wygłosiła referat „Dylematy doboru i opracowania dokumentów życia społecznego w bibliografii regionalnej”. Zasadniczą część pracy stanowił opis zagadnień, związanych z rejestrowaniem dokumentów życia społecznego w bibliografiach regionalnych, w tym w *Bibliografii Lubelszczyzny*. Przeanalizowano wybrane bazy komputerowe bibliografii regionalnych pod kątem uwzględnianych typów dżs-ów oraz opracowania formalnego i rzeczowego. W konkluzji autorka referatu stwierdziła, że dokumenty życia społecznego oferują wiedzę specyficzną i niejednokrotnie niepowtarzalną. Ich znaczenie informacyjne jest coraz bardziej doceniane – szczególnie w informacji regionalnej. Z tego powodu wzrasta również zainteresowanie nimi ze strony bibliografii regionalnych, które stanowią element systemu informacji o regionie i narzędzie zachowania, popularyzacji i ochrony dziedzictwa kulturowego.

Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń, wskazania problemów. Ożywiona dyskusja świadczyła o zainteresowaniu tematem, a jednocześnie ujawniła zagadnienia nie uwzględnione w wystąpieniach. Uczestnicy stwierdzili, że brakuje instrukcji, która wyznaczałaby standardy opisu bibliograficznego dokumentów życia społecznego. Postulowali też zorganizowanie w niedalekiej przyszłości kolejnych spotkań, tym razem o charakterze warsztatowym.

9 listopada 2016 r. Książnica Zamojska im. St. K. Zamoyskiego we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie zorganizowała seminarium „Droga książki do biblioteki”. Tematem była kondycja rynku wydawniczego w Polsce oraz profilowanie księgozbiorów w bibliotekach publicznych.

Wśród referatów znalazło się wystąpienie pracowników WBP w Lublinie: Małgorzaty Pieczykolan i Pawła Kordybachy (Dział Instrukcyjno-Methodyczny) „Poli-

tyka gromadzenia zbiorów w bibliotekach publicznych województwa lubelskiego” (fot. 2–4). Zaprezentowali oni założenia Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, przebieg i ocenę realizacji Programu Wieloletniego Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych” oraz zakupu ze środków organizatora w latach 2006–2015. Zapoznali ponadto uczestników seminarium z założeniami dofinansowania w ramach pomocy finansowej budżetu państwa oraz z budżetu jednostek samorządu terytorialnego, opracowanymi przez Zespół Sterujący ds. zakupu nowości wydawniczych do bibliotek funkcjonujący przy Bibliotece Narodowej w latach 2017–2020.



Czas konferencyjny zakończył Kongres Bibliotek, który w tym roku odbył się w dniach 17–18 listopada 2016 r., a przyświecało mu hasło „Biblioteka to ja!”. Uczestnikami zjazdu, zorganizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, a odbywającego się w Fabryce Sztuki w Łodzi, było ponad 200 bibliotekarzy z całej Polski. Wśród nich znaleźli się także pracownicy Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Lublinie – Joanna Chapska i Paweł Kordybacha. Mieli oni okazję uczestniczyć w wielu interesujących wykładach i warsztatach, m.in.: „Pani od kultury” – nowoczesna edukacja kulturalna na przykładzie Muzeum Narodowego w Warszawie (Sylvia Bielicka, Muzeum Narodowe w Warszawie); „Hejt pod lupą” (Monika Mazur-Rafał, Fundacja Humanity of Action Polska); „Biblioteka online i offline – jak kreować jej wizerunek?” (Michał Bielicki, FRSI); „Trendy i wskazówki” (Lykke Lørgin, Lamhults Bibliotekdesign A/S z Danii); „Jak dzielić się zadaniami i uprawnieniami” (Jolanta Woźnicka, Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich Opus) czy „Nie mogę – znowu zmiana!” (Grażyna Kobiałka, trenerka, coach, doradczyni, mediatorka). Kongres był także doskonałą okazją do poznania wielu bibliotekarzy z całej Polski oraz wymiany doświadczeń i pomysłów na funkcjonowanie bibliotek.

Ewa Hadrian, Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie  
Joanna Chapska, Małgorzata Pieczykolan, Paweł Kordybacha  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie  
Bożena Lech-Jabłońska, Agnieszka Prymak-Sawic  
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

## Jubileusz 95-lecia biblioteki publicznej w Zamościu

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w 2016 r. świętowała jubileusz 95-lecia biblioteki publicznej w Zamościu. Centralnym wydarzeniem obchodów było seminarium poświęcone czytelnictwu, które odbyło się 26 października. W ramach obchodów zaplanowano ponadto wystawy: „Kolekcje w zbiorach Książnicy Zamojskiej” i „Wydawnictwa biblioteki publicznej w Zamościu”, a także promocję publikacji: *Księgozbiory rodziny Zamoyskich. Materiały z sesji naukowej. Zamość 16 października 2015 roku* oraz *Bibliografia biblioteki publicznej w Zamościu do 2015 roku*. Biblioteka wydała również materiały promocyjne (folder, zakładki, znaczki pocztowe), które otrzymali goście jubileuszowego spotkania.



Foto Marek Sadło

Seminarium jubileuszowe swą obecnością zaszczylicy: parlamentarzyści – Genowefa Tokarska, Kornelia Wróblewska i Sławomir Zawiślak, prezydent Zamościa – Andrzej Wnuk, Jan Wojciech Matwiejczuk – przewodniczący Rady Miejskiej w Zamościu, radni Rady Miejskiej w Zamościu, przedstawiciele marszałka województwa lubelskiego i starosty zamojskiego, Tadeusz Sławecki – dyrektor oraz Grzegorz Figiel zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, dyrektorzy wydziałów Urzędu Miasta Zamość, przedstawiciele miejskich instytucji oświatowych, Małgorzata Pieczykolan – przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie, regionaliści, czytelnicy i bibliotekarze, byli i obecni pracownicy biblioteki.

W krótkiej informacji o historii i współczesności biblioteki Danuta R. Kawałko – dyrektor Książnicy Zamojskiej, przedstawiła bibliotekę jako instytucję kultury podlegającą różnym procesom społecznym, w której uwidaczniają się przemiany

demograficzne, obserwowane w polskim społeczeństwie. Mają one wpływ na liczbę czytelników, ich strukturę wiekową i zawodową. Wyraźnie maleje liczba czytelników z najmłodszych grup wiekowych, rośnie zaś grupa seniorów. W bibliotece widoczny jest wszechobecny postęp techniczny, co ma swój wyraz w komputeryzacji, informatyzacji, a w końcu cyfryzacji. Tym samym zmieniają się proporcje



Foto Marek Sadio

nakładu pracy poświęcanego na realizację poszczególnych zadań. Chcąc sprostać zapotrzebowaniom społecznym, biblioteka z magazynu i wypożyczalni książek staje się także punktem informacyjnym oraz centrum kultury, gdzie coraz więcej czasu poświęca się zadaniom edukacyjno-kulturalnym promującym książkę i czytelnictwo. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji niezadawalającego stanu czytelnictwa w Polsce.

W programie seminarium znalazły się trzy wystąpienia. Dr Roman Chymkowski – autor raportów Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa w Polsce oraz wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego – mówił o „Problemach współczesnego czytelnictwa”. Krytyk literacki Jarosław Czechowicz przedstawił temat „Niedobór i nadmiar. Czytelnictwo a rynek wydawniczy z perspektywy recenzenta”. Joanna Chapska z WBP w Lublinie zaprezentowała temat „Dyskusyjne Kluby Książki a czytelnictwo”.

Wykłady adresowane były do szerokiego grona gości, którzy uczestniczyli w jubileuszu.

Obchody jubileuszu 95-lecia biblioteki publicznej w Zamościu mogły zostać zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu prezydenta miasta Zamość, który dla uczestników seminarium ufundował także tort jubileuszowy.

Danuta R. Kawałko  
dyrektor Książnicy Zamojskiej w Zamościu

## „700 lat miasta Lublina...” : od powstań narodowych XIX wieku do roku 1939

Od października do grudnia 2016 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, w ramach cyklu wykładów „700 lat miasta Lublina – spotkania z historią”, odbyły się cztery kolejne spotkania z uznanymi badaczami dziejów Lublina.

Profesora Eugeniusza Niebelskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) biblioteka gościła 20 października (fot. 1). Jego wystąpienie „Lublin w czasach powstań narodowych” miało charakter barwnej opowieści o lublinianach, których losy spłotyły się z dziejowymi burzami XIX w. Przejścia i dokonania tych postaci są często słabo znane w szerszych kręgach. A przecież z racji samej swej niezwykłości budzą one nieraz nieklamane zainteresowanie. Za przykład niech posłużą choćby losy lubelskiego gimnazjalisty, Jakuba Reintera, który zesłany na Syberię za udział w powstaniu styczniowym, wziął tam udział w tamtejszym zrywie narodowym w 1866 r., jako jeden z jego przywódców.



Fot. 1



Fot. 2

Kolejne z jesiennych spotkań z historią Lublina poprowadził 17 listopada ksiądz profesor Edward Walewander (KUL). Jego wykład „Lublin od końca powstania styczniowego do I wojny światowej” był opowieścią o lubelskiej *belle époque* (fot. 2). W latach 1870–1914 nastąpił dynamiczny rozwój miasta. Uzyskało ono status jednego z najważniejszych ośrodków przemysłowych w Królestwie Polskim, a liczba ludności zamieszkującej miasto nad Bystrzycą wzrosła przeszło czterokrotnie.

Ów okres rozwoju przerwał wybuch I wojny światowej. Wydarzenia, które miały miejsce w Lublinie podczas tego konfliktu przedstawił 24 listopada profesor Jan Lewandowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) (fot. 3). Co ciekawe, wpływ wielkiej wojny na rozwój miasta nad Bystrzycą miał nie tylko destruktywny charakter. To władze austriackie dokonały radykalnego rozszerzenia granic mia-



Fot. 3

sta, włączając w nie okoliczne wsie. Pod ich rządami (bardziej liberalnymi od rosyjskich), Lublin stał się ważnym ośrodkiem politycznym, który odegrał niepoślednią rolę w procesie odbudowy niepodległości. Szczególnie interesujący był jednak przytoczony przez profesora Lewandowskiego obraz Lublina w roku 1916 przywołany ze wspomnień Marii Dąbrowskiej. Pisarka zapamiętała to miasto jako ośrodek życia towarzyskiego, w którym przebywały elity c. i k. armii. Według jej słów, ówczesny Lublin określano czasem mianem „małego Wiednia”.

Z kolei 8 grudnia profesor Zbigniew Zaporowski (UMCS) wygłosił wykład „Lublin międzywojenny 1918–1939” (fot. 4). Ciekawe akcenty tego wystąpienia przypadły na ważne, choć chyba nie do końca najlepiej znane dziś zagadnienia: sprawy funkcjonowania przedwojennego miasta Lublina jako poważnego ośrodka przemysłowego oraz centrum akademickiego. Zupełnym fenomenem była zaś, jak podkreślał profesor Zaporowski, specyfika lokalnej lubelskiej polityki. Istotną rolę odgrywały tu partie żydowskie, które formowały nieraz egzotyczne – wydawałoby się – koalicje, sprzymierzając się raczej z polskimi ugrupowaniami na gruncie podobieństwa programów, niż separując się od nich z powodu odmienności obu kultur.

Chyba nie trzeba przekonywać, że spotkania z historią Lublina w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego stanowią ciekawą okazję do poszerzenia wiedzy o dziejach ośrodka nad Bystrzycą o informacje nie tylko mało znane i niełatwo dostępne, ale jednocześnie doniosłe i interesujące. Serdecznie zapraszamy na kolejne wykłady!



Fot. 4

Wojciech Michalski  
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie

## Lublin i Biblioteka w świetle bursztynowego blasku



Fot. 1



Fot. 2

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w dniach od 19 grudnia 2016 r. do 25 stycznia 2017 r. gościła wystawa „Bursztyn bałtycki. Skarb Polski. Gdańsk i Lublin na bursztynowym szlaku”.

Pomysłodawcami wystawy byli Tadeusz Sławecki – dyrektor WBP (fot. 1) i Robert Pytlos – pełnomocnik Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza (fot. 2).

W słowie wstępnym – witającym zwiedzających – pomysłodawcy wystawy napisali: „Bursztyn bałtycki to dla Gdańska nie tylko szlachetne dziedzictwo, ale teraźniejszość i przyszłość, z którymi związany jest dobrobyt tysięcy mieszkańców, wytwarzających biżuterię i przedmioty dekoracyjne.

Dziś bursztyn bałtycki to nie tylko skarb Gdańska, ale i całej Polski. Chcemy wspólnie z województwem lubelskim wzmacniać pozycję Polski jako światowego ośrodka produkcji, sprzedaży, ale i wydobycia bursztynu bałtyckiego.

Bursztyn wyzwala w gdańszczanach kreatywność i przyczynia się do rozwoju miasta, przyciąga kupców i turystów, zafascynowanych jego pięknem, tajemniczością i wyjątkowymi właściwościami. Chcemy, aby podobną rolę odgrywał w Lublinie i w województwie lubelskim. Pamiętajmy, iż coraz częściej w kręgu zainteresowań badaczy pozostają złoża bursztynu występujące na Lubelszczyźnie”.

Organizatorami wystawy był Urząd Miejski w Gdańsku, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Konsorcjum „Bursztyn bałtycki. Gdańsk – Lublin”, Stowarzyszenie Twórców Form Złotniczych, Muzeum Inkluzji w Bursztynie Katedra Zoologii Bezkręgowców Uniwersytetu Gdańskiego i Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Galeria Biblioteki – reprezentacyjna sala wystawowa WBP – została podzielona na kilka stref. Historię bursztynu – naturalnej żywicy, która wyciekła z drzew bursztynowych – zlokalizowano w strefie określonej jako bursztynowy las, dopełniały ją ulokowane w centralnej części sali, widoczne dla wchodzących już



z holu, efektowne przeszklone gabloty, w których można było podziwiać przepiękne inkluzje bursztynowe. Na niezwykle okazałe fauny, zamknięte w bryłkach bursztynu, zwiedzający mogli spoglądać przez szkła powiększające. Inkluzje bursztynowe zdobyły również – tym razem już w formie powiększonych fotografii – przeszklony sufit Galerii. Inkluzje wzbudzały ogromne zainteresowanie zwiedzających, zwłaszcza dzieci, a zatrzymana w kropli bursztynu pszczoła zafascynowała nawet znanego lubelskiego pszczelarza i fotografa, opiekuna Paskiei Artystycznej, zlokalizowanej na dachu Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Opowieść o historii bursztynu, jego przeszłości i terażniejszości okalała salę, prowadząc do wątku lubelskiego. Kwestia lubelskiego bursztynu została obszernie, wielostronnie i kompetentnie omówiona w publikacji *Lubelski bursztyn. Znaleźiska, geologia, złoża, perspektywy*, wydanej pod redakcją Lucjana Gazdy w 2016 r., będąca pokłosiem konferencji pod tym samym tytułem, która odbyła się w Chełmie – Deputyczach w dniach 12–13 lutego 2015 r. (konferencję zorganizowała i publikację pokonferencyjną wydała Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie).

Wspomniana powyżej publikacja w pełni, zaś wystawa w skrócie, przypominają, iż historia lubelskiego bursztynu sięga czasów starożytnej Lubelszczyzny („szlak bursztynowy” prowadzący przez ziemie polskie do Zatoki Gdańskiej I–II w. po Chrystusie; w III–IV w. po Chrystusie szlak zmienił swoją orientację i biegł z terenu północnej Polski przez Kotlinę Hrubieszowską ku Morzu Czarnemu; prof. Andrzej Kokowski stawia tezę, iż już wtedy rozpoznano obszary „trójkąta parczewskiego”, gdzie dzisiejsze badania geologiczne dowodzą istnienia złóż bursztynu bałtyckiego; pamiętać również należy o znalezisku bursztynu z 1914 r. w Basonii, ten skarb bursztynu – określany jako skład kupiecki – datowany jest na V w. po Chrystusie).

Na znaczenie bursztynu – jako cennej kopaliny – zwrócił uwagę w latach 50. XX wieku prof. Jan Samsonowicz (już w okresie przedwojennym na polach naszego regionu rolnicy wykopywali wcale niemałe bryły bursztynu). Wtedy to rozpoczęły się pierwsze badania geologiczno-rozpoznawcze na północnej Lubelszczyźnie i określono szacunkowo zasoby bursztynu bałtyckiego w tym regionie. Zasoby te zawierają najpiękniejszą i najbardziej cenioną odmianę bursztynu – bursztyn bałtycki czyli sukcyinit. Obecnie – po serii badań geologicznych – opisyje się tzw. deltę parczewską czy też Górkę Lubartowską jako miejsca, gdzie udokumentowano złoża bursztynu i gdzie istnieją poważne perspektywy surowcowe. Złoża te charakteryzują się bardzo dużą zmiennością zasobności, gniazdową formą akumulacji bursztynu i zróżnicowaną wielkością jego ziaren. Przy rozważaniach nad przyszłością lubelskiego bursztynu i ewentualnym perspektywicznym planowaniu jego eksploatacji, należy ponadto mieć świadomość, iż złoża kopalin są nieodnawialną częścią środowiska naturalnego i prawo ochrony środowiska nakłada obowiązek racjonalnego gospodarowania zasobami kopalin i ich ochronę.

Zasoby bursztynu – jak dowodzą m.in. wnioski z chełmskiej konferencji – mogą mieć duże znaczenie dla gospodarki naszego regionu, a ich wykorzystanie może w przyszłości zadziałać korzystanie m.in. na rozwój przedsiębiorczości, na promocję regionu i rozwój nowych dziedzin rzemiosła oraz usług, co jednocześnie może korzystnie wpłynąć m.in. na obniżenie bezrobocia i migracji. A zatem budowa nowej marki na Lubelszczyźnie, rozwój społeczny i kapitału społecznego,



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5

rozwój gospodarczy i innowacyjności mogą stać się udziałem naszego regionu w kontekście perspektywicznego i strategicznego spojrzenia na lubelski bursztyn.

Na wystawie, w podświetlanych gablotach, wysypanych najprawdziwszym nadbałtyckim piaskiem, bądź drobnymi bursztynami, prezentowano dumnie m.in. przepiękne, duże bryły bursztynu bałtyckiego, o barwach białych, mlecznych, jasnożółtych (fot. 3, 4). Ogromne zainteresowanie wzbudzały zachwycające wyroby z bursztynu, m.in. biżuteria, którą projektują i wykonują Danuta Burczik-Kruczkowska, Dorota Cenecka czy też Emilia Kohut. To przykłady współczesnej biżuterii, każda z projektantek inaczej wykorzystuje bursztyn, tworząc swój niepowtarzalny styl i rozpoznawalność. Pomędzy wyrobami biżuteryjnymi pyszniły się bursztynowe insygnia Miasta Gdańska – Stolicy Bursztynu czy też duplikaty bursztynowych prezentów dyplomatycznych, m.in. bursztynowego różańca projektu Danuty Burczik-Kruczkowskiej, który otrzymał Papież Franciszek.

Współczesny design był również reprezentowany przez wyroby z bursztynu pomieszczone w multimedialnych gablotach, zapelniających środek Galerii, które skupiały na sobie uwagę widzów. Biżuteria z bursztynu, projektowana przez studentów i absolwentów gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, wielokrotnie nagradzana na międzynarodowych targach i wystawach, zadziwiała pomysłowością m.in. łączeniem bursztynu z innymi minerałami, czy kruszywami, wprawiała w podziw formą i nowoczesnym spojrzeniem na elementy biżuteryjne i dekoracyjne (fot. 5, 6).



Fot. 6

Połączeniem nowoczesnego wykorzystania bursztynu i lokalnego kolorytu naszego regionu był – eksponowany w podświetlanych gablotach wystawienniczych – efekt pracy znakomitych polskich twórców biżuterii na I warsztatach bursztynniczych w Parczewie, które odbyły się w 2015 r. Przepiękne wyroby z bursztynu, inspirowane motywami ludowymi, wzbudziły uznanie i zachwyt zwiedzających. Te dzieła sztuki wyszły spod rąk Doroty Ceneckiej, Doroty Gulbierz, Tomasza Kargula, Jolanty i Andrzeja Kupniewskich, Margity Podgórskiej, Marcina Tymińskiego i Jakuba Żeligowskiego.

Marzeniem Biblioteki, które być może spełni się w przyszłości, jest wprowadzenie do Galerii WBP eksponatów sygnowanych nazwiskiem Lucjana Myrty. Na wystawie prezentowano kilkunastominutowy film o Myrcie. Strefę kinową chętnie zapelniali zwiedzający wystawę, tak samo licznie gromadzący się przy



Fot. 7

stole multimedialnym, gdzie – oprócz ułożenia puzzli i sprawdzenia swoich umiejętności w grach memo – można było wyruszyć w wirtualną podróż po Muzeum Bursztynu w Gdańsku. W strefie kinowej, oprócz filmu o Lucjanie Myrcie, dużym zainteresowaniem cieszył się film prezentujący obróbkę bursztynu.

Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Odwiedziło ją blisko 1200 osób, byli wśród nich lublinianie, mieszkańcy naszego regionu, ale również liczni gości spoza Lubelszczyzny, a nawet spoza Polski. Gościliśmy m.in. przedstawicieli świata kultury i biznesu z Chin. Księga pamiątkowa została zapisana wręcz entuzjastycznymi podziękowaniami, świadczącymi o dużej potrzebie spotkania



Fot. 8

z nietypowymi ekspozycjami w naszej Bibliotece. Chwalono pomysł, realizację i nowatorstwo wystawiennicze.

Uznaniem cieszyły się ponadto dwie imprezy towarzyszące: tradycyjnie organizowany wernisaż wystawy, ale także – niemalże nowy w naszej działalności – finał ekspozycji. Zarówno w czasie wernisażu, jak i finału, najmocniejszym punktem okazały się pokazy mody i bursztynu, choć realizowane w różny sposób. W czasie wernisażu w rolę modelek wcieliły się panie: Anna Augustyniak – Sekretarz Województwa Lubelskiego, Halina Drozd – Dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz bibliotekarki WBP:



Fot. 9



Fot. 10



Fot. 11

Beata Januszek, Grażyna Milaniuk, Monika Poleszak, Aleksandra Stałęga, Małgorzata Ścirka i Marzena Targońska (fot. 7, 8). Wdzięk i elegancja modelek sprawiły, iż biżuteria z bursztynu załśniła pełnym blaskiem. Z kolei w czasie finisażu profesjonalny pokaz mody zaprezentowały tancerki Formacji Tańca Towarzyskiego Gamza, zachwycając publiczność układem przygotowanym pod kierunkiem Roberta Pytlosa i Piotra Mochola – Dyrektora Artystycznego Gamzy. Biżuterię Emilii Kohut i Doroty Ceneckiej zaprezentowały: Olga Wojtczyk, Aleksandra Woźniak, Ewelina Wodzyńska, Katarzyna Wolska, Anđżelika Kurdziel i Natalia Jakimiuk (fot. 9, 10). Tancerze Formacji Tańca Towarzyskiego Gamza, określanej jako taneczna marka Politechniki Lubelskiej, ubarwili finisaż swoim znakomitym występem (fot. 11).

W czasie wernisażu i finisażu gościliśmy wielu ważnych gości, związanych z branżą bursztynniczą, m.in. Zbigniewa Strzelczyka – prezesa Krajowej Izby Gospodarczej Bursztynu oraz Anitę Dmowską – dyrektora Biura Krajowej Izby Gospodarczej Bursztynu, Bartosza Dyjceńskiego – członka Stowarzyszenia Twórców Form Złotniczych, projektantów: Emilię Kohut, Margitę Podgóorską i Marcina Tymińskiego.

Zainteresowanie wystawą, mające również swe odzwierciedlenie medialne, poczytujemy sobie jako duży sukces. Mamy nadzieję, że kolejne ekspozycje Biblioteki spotkają się z równie entuzjastycznym przyjęciem i będziemy mogli szczerzyć się równie znakomitą frekwencją i uznaniem, jak na bursztynowej wystawie.

Ewa Hadrian  
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie  
Fot. Dorota Julianna Mościbrodzka

## To już piętnaste nasze spotkanie

W pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną działalność plastyczna stanowi nieocenioną wartość zarówno terapeutyczną, jak i rewalidacyjną. Umożliwia aktywne poznawanie świata, zgodnie z potrzebami i zainteresowaniami osób niepełnosprawnych. Aktywność plastyczna to wspianała, twórcza zabawa, ale także forma indywidualnego wyrażenia samego siebie. Dla wielu spośród niepełnosprawnych uczniów jest to niekiedy jedyny sposób niewerbalnego porozumiewania się ze światem osób pełnosprawnych. Aktywne twórcze działania



dają uczniom z niepełnosprawnością intelektualną możliwość wyrażania samych siebie, wyrażania własnych emocji w sposób akceptowany społecznie. Uczą współpracy w zespole, odpowiedzialności, wytrwałości w realizacji zadań, ale przede wszystkim dają możliwość odniesienia sukcesu.

Podejmowana aktywność plastyczna zachęca niepełnosprawnych uczniów do zastanawiania się, a tym samym do tworzenia prac według własnego sposobu postrzegania świata, przez co wzbogacają oni swoje wyobrażenia. Rozwijanie aktywności twórczej poprzez malowanie, rysowanie czy lepienie przynosi ich w świat kolorów, faktur, kształtów, przez co uwrażliwia ich na piękno otaczającego świata, a także pobudza ich ciekawość poznawczą.

W kształtowaniu pozytywnej sytuacji wychowawczej, przyjaznej i bezpiecznej dziecku niepełnosprawnemu ogromną rolę odgrywa możliwość organizowania wystaw prac naszych uczniów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Dzięki współpracy z tą placówką nasi uczniowie od wielu lat mają możliwość aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym i społecznym miasta.

Corocznym wernisażom prac uczniów towarzyszy panująca niezmiennie w tym miejscu atmosfera ciepła, przyjaźni, akceptacji i bezpieczeństwa. Wystawy te stanowią dla niepełnosprawnych artystów źródło nieocenionych wrażeń i odczuć. Dają im poczucie radości, sprawczości, ale przede wszystkim – dumy z odniesienia sukcesu z wykonanej pracy. Ten rok śmiało możemy nazwać jubileuszowym. W 2016 r. już po raz piętnasty mieliśmy zaszczyt i przyjemność zaprezentować dzieła naszych twórców-artystów w murach biblioteki. Tegoroczna jubileuszowa wystawa nosi tytuł „Lubelska Jesień”. Zgromadzone prace uczniów zostały przedstawione w trzech blokach tematycznych „W szkole po wakacjach”, „Spacerkiem po lasach i ogrodach”, „W sadzie”.

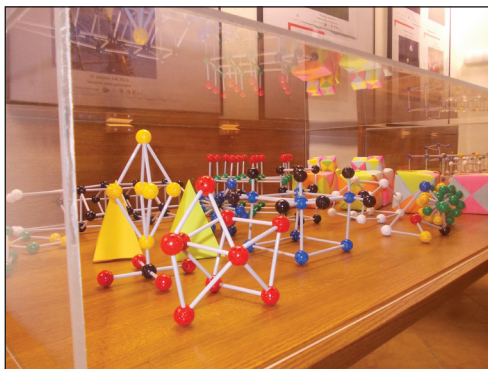
Każda z prac wydobywa jednostkowe postrzeganie świata, odzwierciedla talent oraz indywidualny styl pracy autorów. Cykliczne prezentowanie prac wykonanych przez naszych uczniów pozwala szerszej publiczności zetknąć się z twórczością osób niepełnosprawnych. Mamy nadzieję, że zapoznanie z nimi pozwoli choć w części wejść w artystyczny świat osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz przyczyni się do propagowania pozytywnego wizerunku dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w społeczności lokalnej.



Danuta Gruszka, Marta Lipińska-Wałdowska  
nauczycielki Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lublinie

## Matematyka bez tajemnic w MBP w Józefowie

Program „mPotęga” to forma wsparcia finansowego ze strony Fundacji mBanku, zachęcający do popularyzacji matematyki wśród młodego pokolenia. Projekt kładzie nacisk na kreatywne sposoby nauczania matematyki, wspierając nauczycieli, rodziców i entuzjastów przedmiotu, którzy pragną poszukiwać niesza- blonowych rozwiązań w tej kwestii.



Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie znalazła się w gronie szczęśliw- ców trzeciej edycji programu „mPotęga”, dofinansowanego przez Fundację mBan- ku. W ramach realizacji projektu „mPotęga w mBP” zorganizowaliśmy dla rodzi- ców i uczniów spotkanie z pedagogiem, na którym omówiono kluczowe kwestie dotyczące skutecznego nauczania matematyki. Dla uczniów z klas IV-VI odbywały się cotygodniowe zajęcia „Pogłówkuj razem z nami” oraz „Matematyka – to lubię”, które polegały na zgłębianiu matematycznych tajemnic, rozwiązywaniu zadań i łamigłówek. Zajęcia prowadzone były przez kadrę doświadczonych pedagogów przez 3 miesiące.

W ramach inicjatywy „mPotęga w mBP” zakupiono gry planszowe i po- wołano do istnienia Salonik Gier Planszowych, gdzie miłośnicy planszówek mogą oddać się towarzyskiej zabawie, a przy okazji przenieść swój umysł w stan pełnej koncentracji.

Ponadto uczestnicy projektu byli twórcami wystawy „Młody architekt” oraz matematycznego zbioru zadań, który powstał na podstawie liczbowych da- nych, dotyczących miasta Józefowa.

Ciekawą formą nauki matematyki była gra miejska „Matematyka wokół nas”. Do zadania przystąpiły cztery pięcioosobowe drużyny. Każda z ekip miała do rozwiązania matematyczne łamigłówki, których to rozwiązań poszukiwano na te-



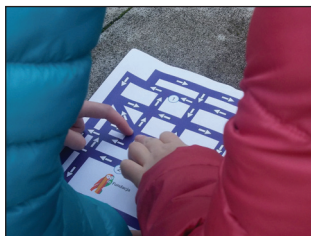
renie Józefowa. Punkty kontrolne miały swoje miejsca w placówkach związanych z szeroko rozumianą sztuką matematyczną, m.in. w wydziale podatkowym Urzędu Miejskiego, księgowości oraz wydziale inwestycji unijnych czy miejscowym banku. Niebanalnym zadaniem, które w szczególności przypadło do gustu uczestnikom zmagania, było przyrządzenie deserów poprzedzone dokładnym odmierzeniem składników potrzebnych do przygotowania słodkości.

„Matematyka inspiruje!” – to slogan konkursu na hasło i plakat promujący matematykę, jako dziedzinę nauki, oraz sponsora projektu, czyli Fundację mBank. Zwycięskie prace zostały wykorzystane do stworzenia szablonu zakładki do książek, którą otrzymali nie tylko uczestnicy projektu, ale również czytelnicy i odwiedzający bibliotekę turyści. Matematyka to królowa nauk ścisłych. Natomiast muzyka jest sztuką związaną z ludzkimi emocjami. To właśnie te dwie dziedziny, stały się bohaterkami koncertu muzyki klasycznej, podsumowującego projekt.

Projekt „mPotęga w mBP” był ciekawą alternatywą wobec klasycznej formuły nauczania matematyki. Dzieci i młodzież poprzez zabawę i pracę w grupach, coraz odważniej i śmiało zagłębiały się w świat zagadek i łamigłówek. Mamy nadzieję, że dla uczestników projektu matematyka stała się bardziej przystępna.

Reportaż z realizacji projektu można obejrzeć na stronie:

<http://www.mbpjzefow.naszabiblioteka.com/n,projekt-mpotega-w-mbp>.

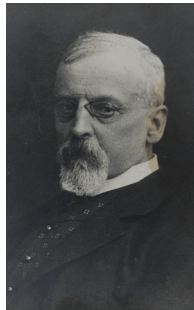


Elżbieta Jamroz  
dyrektor MBP w Józefowie

## Litwos... i jak jeszcze? – podsumowanie konkursu o Henryku Sienkiewicz

**Tysiąc pięćdziesiąt sześć** – dokładnie tyle kuponów wpłynęło na czytelniczny konkurs wiedzy o Henryku Sienkiewicz

czu pt. **„Kończ waść! Wstydu oszczędź!”**.  
Na zgłoszenia czekaliśmy **od 10 do 28 października**. Kupony napływały z terenu całego województwa. Jak zwykle nie zawiody biblioteki, które przysłały po kilkadziesiąt kart konkursowych. Nie brakowało również indywidualnych zgłoszeń. Najwięcej problemów sprawiły dwa postawione przez nas pytania. Komisja konkursowa miała wiele pracy, aby sprawiedliwie ocenić nadesłane odpowiedzi. Ale od początku...



W pierwszym pytaniu – i już tu pojawiały się kłopoty – prosiliśmy o podanie drugiego kryptonimu (pierwszy to Litwos), którym posługiwał się H. Sienkiewicz. Chodziło nam o kryptonim **Musagetes**, o którym można się dowiedzieć z *Polskiego słownika biograficznego*, ale mnogość i różnorodność odpowiedzi zmusiły nas do uznania za poprawne również i tych: **Sieńko, Worszyłło, Oszyk, Polkowski, Dobrzyński, XXX, Maria B.**

**Sachem** to poprawna odpowiedź na drugie pytanie, w którym pytaliśmy o tytuł noweli opisującej losy indiańskiej wioski.

Z pytaniem numer 3 również nie było większych kłopotów. Chodziło o dopasowanie cytatów do odpowiedniej części Trylogii (odpowiednio: „Kończ waść! Wstydu oszczędź” – **Potop**; „Chcesz nie podrwić głową, jedz pieczeń wołową” – **Ogniem i mieczem**; „Ale jak sobie co baby wbiją do głowy, obcęgami nie wyciągniesz” – **Pan Wołodyjowski**).

W pytaniu czwartym należało podać nazwiska Stasia i Nel – bohaterów powieści **W pustyni i w puszczy** (odpowiedź to: **Tarkowski i Rawlison**).

Podobnie, jak przy pierwszym, tak i przy piątym pytaniu, kilka odpowiedzi zdecydowaliśmy się uznać za poprawne. Pytaliśmy o sumę koron szwedzkich, które wypłacono H. Sienkiewiczowi po otrzymaniu literackiej nagrody Nobla. *Polski słownik biograficzny* mówi o kwocie przekraczającej niewiele ponad **138 tysięcy**, ale w innych źródłach można znaleźć też sumy **143 tysięcy** i **181,696 koron szwedzkich**.

Pytanie szóste polegało na uzupełnieniu cytatu, który w całości brzmi: „Do Lublina i ja chętnie pójde, bo tam **białogłowy** nad miarę gładkie i **rzęsiste**. Kiedy to która chleb krając bochenek o się **oprze**, to nawet na nieczułym bochenku skóra od **kontentacji** czerwienieje” – takimi słowami Zagłoba komplementował lublinianki w *Potopie*.

Pytanie siódme brzmiało: Który z bohaterów powieści *Quo vadis* jest Twoim ulubionym i dlaczego? W odpowiedziach padły imiona niemalże wszystkich

bohaterów powieści. Najczęściej wymieniani byli: **Petroniusz, Marek Winicjusz** oraz **Ligia**.

15 listopada komisja konkursowa nagrodziła **75 osób**, które odpowiedziały poprawnie na wszystkie sześć pytań i najciekawiej uzasadniły wybór postaci w pytaniu siódmym, na podstawie którego dokonano wyboru laureatów. Nagrody w konkursie ufundowali: **Wydawnictwo ZNAK, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie, WBP w Lublinie** – książki; **Teatr Muzyczny w Lublinie** – dwuosobowe zaproszenia na spektakle; **Restauracja Insomnia** – karty podarunkowe.

Dziękujemy za tak duże zainteresowanie. Gratulujemy zwycięzcom i zachęcamy do uczestnictwa w naszym przyszłorocznym konkursie.

### Organizatorzy:



### Patronat medialny:



### Fundatorzy nagród:



Mariusz Olejarczyk  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

## Program „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2016”



Instytut Książki w 2016 r. ogłosił kolejną edycję programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. Podstawowymi celami programu były: podniesienie standardu bibliotek poprzez wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt komputerowy umożliwiając korzystanie z zasobów cyfrowych, a bibliotekarzom katalogowanie zbiorów bibliotecznych i udostępnianie ich online oraz zwiększenie poziomu atrakcyjności usług bibliotecznych poprzez odpowiednie wyposażenie bibliotek.

W ramach programu biblioteki mogły ubiegać się o środki na zakup zestawów komputerowych oraz oprogramowania systemowego, narzędziowego i użytkowego. Minimalna kwota dofinansowania wynosiła 10 000 zł, maksymalna zaś 30 000 zł. Biblioteki musiały wyłożyć finansowy wkład własny w kwocie minimum 15% całkowitego kosztu zadania. O dofinansowanie w ramach programu mogły ubiegać się biblioteki publiczne będące samodzielnymi samorządowymi instytucjami kultury lub wchodzące w skład samorządowych instytucji kultury, posiadające stronę internetową instytucji oraz nie będące beneficjentami poprzednich edycji programu (tj. z lat 2012–2015). Ogółem złożono 364 wnioski aplikacyjne (w tym 31 z województwa lubelskiego). Dofinansowanie uzyskały 103 projekty, w tym 11 z naszego województwa, tj. odpowiednio do klasyfikacji i zadania:

**Grupa 1 (biblioteki nie posiadające elektronicznego katalogu książek):** GBP w Strzyżewicach (pow. lubelski) – „Automatyzacja Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzyżewicach” (24 117,90 zł); GBP w Kąkolewnicy Wschodniej (pow. radzyński) – „Księgozbiór biblioteki w komputerze” (29 070 zł).

**Grupa 2 (biblioteki nie posiadające elektronicznego katalogu książek dostępnego online i automatycznego wypożyczania zbiorów):** GBP w Borzechowie (pow. lubelski) – „Nowoczesne wypożyczanie w Borzechowie” (29 750 zł); MBP w Tarnogrodzie (pow. biłgorajski) – „Tarnogrodzki komputerowy księgozbiór” (15 300 zł); GBP w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokiem (pow. bialski) – „Modernizacja infrastruktury informatycznej w GBP” (30 000 zł); GBP w Wyrkach (pow. włodawski) – „Nowoczesne udostępnianie zbiorów w Bibliotece Inspiracji” (24 795,51 zł); GBP w Wysokiem (pow. lubelski) – „Nowoczesne wypożyczanie w Wysokiem” (23 800 zł); GBP w Komarowie-Osadzie (pow. zamojski) – „Interaktywna Biblioteka w Gminie Komarów-Osada” (29 896 zł); GBP w Tomaszowie Lubelskim z siedzibą w Majdanie Górnym – „Katalog elektroniczny zbiorów biblioteki w Majdanie górnym” (28 900 zł).

**Grupa 3 (biblioteki udostępniające 100% elektronicznego katalogu książek online):** MBP we Włodawie – „Biblioteka inspiracji we Włodawie” (29 580 zł); PBP w Hrubieszowie „e-Edukacja w bibliotece” (28 000 zł).

Łączna kwota dofinansowania dla bibliotek województwa lubelskiego wyniosła 293 209,41 zł.

## Prezentujemy nasze biblioteki: Projekt Tomaszów Lubelski – modernizacja biblioteki

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Tomasza Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim został zakończony projekt „Modernizacja Miejskiej Biblioteki w Tomaszowie Lubelskim – II Etap” realizowany w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” Priorytet 2 „Infrastruktura bibliotek 2016–2020”. W ramach tego projektu biblioteka uzyskała dofinansowanie w wysokości 1 150 000 zł, zaś finansowy wkład własny, gwarantowany przez miasto, wyniósł tylko 80 000 zł (pozostałe środki zostały zabezpieczone jako wkład rzeczowy wniesiony przez bibliotekę). Prace remontowe rozpoczęły się w czerwcu 2016 r. i zostały zakończone w dniu 30 września. Zakupy wyposażenia zakończono w październiku 2016 r.

Należy podkreślić, że były to już kolejne środki pozyskane przez bibliotekę. W latach 2013–2014 w ramach Programu Wieloletniego Kultura+, priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”, biblioteka otrzymała w ramach dotacji z Instytutu Książki, na projekt „Modernizacja Miejskiej Biblioteki w Tomaszowie Lubelskim” 1 175 663 zł (wkład własny gwarantowany przez Urząd Miasta w Tomaszowie Lubelskim wyniósł 141 887 zł.). W ramach pierwszego etapu wykonano generalny remont pomieszczeń nadając im charakterystyczny styl, wymieniono część mebli, zakupiono nowe komputery tworząc pracownię komputerowo-informatyczną dla dzieci, zakupiono niezbędny sprzęt RTV i AGD. Zagospodarowano parking biblioteki tworząc na nim mini plac zabaw dla dzieci oraz tzw. zieloną czytelnię.

Środki pozyskane w pierwszym etapie nie były jednak wystarczające, by zrealizować



wszystkie potrzebne prace. Dzięki pozyskaniu środków na drugi etap remontu udało się wykonać docelową modernizację, zgodną z oczekiwaniami czytelników. Przede wszystkim zamontowano windę, która ułatwia osobom starszym i niepełnosprawnym korzystanie z zasobu wypożyczalni dla dorosłych, ulokowanej na II piętrze. Przeprowadzono generalny remont toalet (za wyjątkiem wyremontowanej toalety dla osób niepełnosprawnych) zwiększając ich liczbę o 2, z których jedna jest dodatkową toaletą dla niepełnosprawnych, a druga, zaadoptowana w piwnicy, posłuży w przyszłości do realizacji pomysłu założenia w przylegających pomieszczeniach klubu seniora i klubu juniora.



W piwnicy powiększono powierzchnię archiwum, wyposażonego w nowoczesne, elektronicznie sterowane, szafy. W wejściu głównym do biblioteki zamontowany został trezor biblioteczny. Wykonano klimatyzację we wszystkich pomieszczeniach. Zakupiono niezbędny sprzęt komputerowy, multimedialny, informatyczny w celu stworzenia nowej oferty dla najmłodszych i najstarszych użytkowników biblioteki, wymieniono komputery dla dorosłych czytelników. W celu ułatwienia dostępu do zasobów bibliotecznych na parterze w holu zamontowano infokiosk. Wymieniono stare regały, a w oddziale dla dzieci meble zostały dostosowane do wzrostu małych czytelników. Na placu przy bibliotece, obok placu zabaw dla dzieci, zainstalowano dla starszych mieszkańców siłownię (5 urządzeń).

Dzięki II etapowi modernizacji biblioteka zwiększyła swoją wizualną atrakcyjność, zaś pozyskany sprzęt i wyposażenie jest godne XXI wieku. Możemy pochwalić się wyjątkowym, niespotykanym w Polsce, wystrojem holu głównego, gdzie na ścianach znajdują się nadnaturalnej wielkości książki, a na 4 kolumnach zaprezentowano przywilej lokacyjny miasta z 1621 r. Hol ozdabia także stała ekspozycja pokolorowanych zdjęć „Kolory miasta – w przedwojennym Tomaszowie”.

Tomasz Zieliński  
dyrektor MBP w Tomaszowie Lubelskim

## Sylwetki: Karolina Suska



W tegorocznej edycji konkursu stypendialnego im. Olgi Rok laureatką w kategorii „bibliotek mniejszych” została Karolina Suska z Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Łaziskach (GBiDK). Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas Kongresu Bibliotek, który odbył się pod hasłem „Biblioteka to ja!”. Słowa te idealnie wpisują się w postrzeganie biblioteki przez laureatkę z naszego regionu.

Karolina Suska, która na co dzień jest dyrektorką biblioteki w Łaziskach, twierdzi że jej osoba w społeczności lokalnej jest postrzegana głównie przez to, co dzieje się w kierowanej przez nią instytucji. Uważa również, że główna idea konkursu skupiająca się wokół hasła: „Kobiety – Rozwój – Biblioteka”, jest idealnym odzwierciedleniem tego na czym opiera się animacyjna praca jej biblioteki. To właśnie w łaziskiej bibliotece koncentruje się rozwój społeczny mieszkańców gminy. Biblioteka pełni tam szczególną rolę – jest głównym miejscem spotkań osób w bardzo różnym wieku.



To przy bibliotece, od ponad trzech lat, działa i nieustannie rozwija swoją działalność Międzypokoleniowy Klub Kobiet Aktywnych (MKKA), do którego należy prawie 40 mieszkanki lokalnych wsi, będących równocześnie aktywnymi czytelniczkami. Klub jest idealną przestrzenią do rozwoju pasji i zainteresowań kobiet żyjących na wsi. Realizuje on wiele działań, skierowanych do pań



o różnych zainteresowaniach. Są to m.in.: warsztaty rozwojowe prowadzone przez psychologa, spotkania Inspiratornii, których celem jest zdobywanie nowej wiedzy i poznawanie osób mających ciekawe pasje, zajęcia z rękodzieła artystycznego, spotkania literackie skupione wokół Mobilnej Biblioteki Aktywnych Kobiet, czy też wyjazdy na wydarzenia kulturalne i wizyty studyjne. W ramach działalności MKKA

są zrealizowane również sesje zdjęciowe, których celem jest m.in. promowanie czytelnictwa. W 2016 r. zrealizowano sesję i wystawę fotograficzną pod nazwą „Kobiety i książki”. Zdjęcia z tej wystawy wielokrotnie promowały działalność łązkiej biblioteki. Innym interesującym działaniem są realizowane w Łaziskach spotkania z imigrantkami, które przybyły do Polski z różnych części świata. Mają one charakter otwarty – są przeznaczone dla wszystkich czytelników i mieszkańców gminy Łaziska. Ich głównym celem jest możliwość bezpośredniego poznania historii, tradycji i kultury kraju z którego dana osoba się wywodzi. Dotychczas w łązkiej bibliotece gościliśmy m.in.: Syryjkę, Czeczenkę, Armenkę, kobiety z Kirgistanu, czy też Ukrainy i Rosji.

Poza działalnością na rzecz kobiet biblioteka prowadzi również działalność Klubu Seniora. To w jej progach odbywają się spotkania tej grupy. Należą do nich wspólne wigilie, zabawy karnawałowe, czy też majówki tematyczne organizowane w trakcie trwania Tygodnia Bibliotek. Seniorzy doskonale wiedzą, że pracownicy GBiDK są zawsze chętni i otwarci na wprowadzanie w życie ich inicjatyw. Dlatego też z roku na rok ta współpraca coraz bardziej się rozszerza.

W gościnnych progach biblioteki odbywają się także cykliczne spotkania dla dzieci w okresie ferii zimowych i wakacji. Od dwóch lat, w trakcie akcji „Wakacje w BIBLIO!”, która trwa przez cztery tygodnie, odbywają się zajęcia z międzynarodowymi wolontariuszami. Dzięki zaangażowaniu Pani Karoliny biblioteka gościła m.in. studentów z Indii, Meksyku, Iranu, Indonezji, Gruzji, Chorwacji i Kanady, którzy prowadzili zajęcia dla najmłodszych czytelników i sympatyków biblioteki. Te zajęcia każdego roku mają szczególny wymiar. Z jednej strony mają one charakter edukacyjny, a z drugiej – w dużej mierze opierają się na poznawaniu drugiego człowieka i nauczaniu tolerancji. Są one również świetną okazją do szlifowania języka angielskiego, z czego dzieci bardzo chętnie korzystają.

Powyższe przykłady to tylko namiastka inicjatyw podjętych i realizowanych w łązkiej bibliotece. Karolina Suska to kobieta z wizją – aktywistka dla której los społeczności nie jest obojętny. Jako socjolożka, animatorka kultury i absolwentka Szkoły Liderów PAFW uważa, że każda biblioteka to miejsce szczególne



w kształtowaniu społeczności lokalnej. Dlatego też w swojej pracy stara się, by każdy czytelnik i odbiorca działań kierowanej przez nią biblioteki, mógł znaleźć w jej ofercie coś, co go zainteresuje. Jako dyrektorka gminnej instytucji kultury podkreśla, że bardzo ważne są dla niej pomysły i sugestie płynące od ludzi, którzy mieszkają obok. Niejednokrotnie okazały się one pierwszym krokiem do podejmowanych inicjatyw. W swojej pracy zwraca uwagę na to, by usłyszeć a nie tylko wysłuchać. By dać szansę i zaufać.

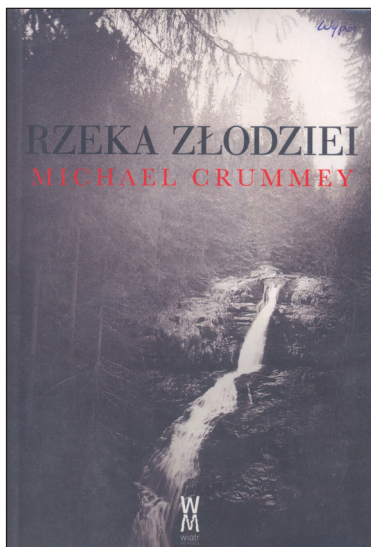
Istotną rolę w bibliotecznej pracy Pani Karoliny stanowią inspiracje zdobywane na różnorodnych spotkaniach i wydarzeniach o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. W 2016 r. była ona 1 z 10 osób z Polski, które wzięły udział w International Visitor Leadership Program – prestiżowym programie wymiany zawodowo-kulturowej odbywającym się w Stanach Zjednoczonych. Tematem wiodącym wizyty była integracja społeczna w zróżnicowanym społeczeństwie. Uczestnicy tego wyjazdu odwiedzili Waszyngton, Detroit, Nowy Jork oraz Filadelfię. W programie znalazło się blisko 20 spotkań w różnorodnych instytucjach publicznych, samorządowych, pozarządowych, badawczych. Karolina Suska w trakcie wyjazdu zrealizowała zawodowe marzenie – odwiedziła Bibliotekę Kongresu. Ostatni czas swoich działań podsumowuje: „Rok 2016 był dla mnie czasem uważności, poznawania i inspirowania się w zakresie pracy, którą mam przyjemność wykonywać. Mam nadzieję, że wszystkie moje sukcesy, przyczynią się do rozwijania biblioteki, w której pracuję”.

Poza pracą na etacie Karolina Suska jest także członkinią Stowarzyszenia Kobiet „Łaziszczanki”, trenerką kompetencji miękkich, a także autorką bloga [kobietynawsi.blogspot.com](http://kobietynawsi.blogspot.com), którego powstanie jest ściśle związane z jej pasją, czyli pracą na rzecz kobiet z terenów wiejskich.



Opracowała Anna Biegalska  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

## Z księgarskiej półki: O kilku takich, co ukradli życie (Michael Crummey, *Rzeka złodziei*)



Michaela Crummeya (ur. 1965) odkrył dla polskich czytelników Michał Alenowicz, tłumacz i założyciel Wydawnictwa Wiatr od Morza, w którym konsekwentnie publikuje kolejne powieści Kanadyjczyka we własnych przekładach. *Rzeka złodziei* z 2001 r. była prozatorskim debiutem Crummeya, który miał już wtedy na koncie dwa tomiki poezji. Rozgłos przyniósł mu zabieg przeszczepienia latynoskiego realizmu magicznego na grunt surowego klimatu Nowej Fundlandii w późniejszych *Pobojowisku* i *Dostatku*, ale w odróżnieniu od nich powieść debiutancka nie posiada żadnych wątków nadprzyrodzonych. To książka ufundowana na surowym pięknie zimnej krainy, zaludnionej szorstkimi ludźmi, na wskroś realistyczna, acz niepozobawiona istic poetyckiego wycucia stylu i wrażliwości. No i oparta na prawdziwej historii.

Opowieść Crummeya osnuta jest wokół tragicznych losów jednej z ostatnich przedstawicielek Beothuków, zwanych też Czerwonymi Indianami (barwili ciała orchą), których populacja wyginęła ze szczętem w trzeciej dekadzie XIX wieku. Jej uprowadzenie i życie wśród białych osadników nowofundlandzkich jest nicią łączącą losy pewnego kapitana marynarki brytyjskiej, Davida Buchana, z rodziną rybaków z Zatoki Exploits (John Peyton ojciec i syn) oraz pracującą u nich kobietą, Cassandrą. A także z szeregiem mężczyzn, którzy pod przywództwem starego Peytona trudnią się połowem dorsza i polowaniami. Wobec napiętych relacji wzajemnie okradających się białych i Indian, misja Buchana, polegająca na sprowadzeniu przedstawiciela plemienia Beothuków mającego pełnić rolę potencjalnego tłumacza i pośrednika między kulturami – to stąpanie po bardzo kruchym lodzie.

Trzeba zaznaczyć, że kolonialna polityka brytyjska wobec czerwonoskórych miała zgoła inny charakter, niż to miało miejsce w USA. Dążono do pokojowej asymilacji Indian, nawiązania kontaktu, a w późniejszych latach – rozwoju edukacji i przysposobienia do nowych – nazwijmy je umownie cywilizowanymi – warunków życia (opis takiego podejścia znajdziemy np. w *Małym Bizonie* Arka-

dego Fiedlera). Jednakże o ile kurs rządowy, prowadzony przez kolejnych nowofundlandzkich gubernatorów urzędujących w St. John's, był stosunkowo łagodny, to – trzymając się marynistycznej metafory – płynęli oni po burzliwych wodach zaognionych relacji pomiędzy rugowanymi ze swych ziem Indianami, a napierającymi na nich osadnikami takimi jak Peytonowie, eksploatującymi naturalne tereny łowów i połowów rdzennych mieszkańców. Obie strony od lat pozostają na wojennej ścieżce na całym obszarze wokół przecinającej wyspę rzeki Eksploits. Dlatego misja kapitana Buchana, wymagająca niebywałej delikatności, szybko przyjmie nieoczekiwany i niechciany obrót, którego skutki przejdą do historii Nowej Fundlandii jako ostatni akord obecności Beothuków na tej wyspie. I zarazem położą kres ich istnieniu w ogóle.

W tle przejmującej opowieści Crummeya niewątpliwie rozbrzmiewa tren po ginącym ludzie, ale to nie Beothukowie są wiodącym tematem *Rzeki złodziei*. Tragedia Indianki nazwanej przez białych Mary (w istocie jej losy stanowią połączenie dwóch kobiet o podobnych życiorysach) rozgrywa się nieco w głębi kadru, polaryzując postawy zaangażowanych w nią białych, ujawniając skrywane latami emocje, zawiści, tęsknoty. I to właśnie ta psychodrama rozpisana na grupę szorstkich, twardych mężczyzn i dwie kobiety, którym życie nie oszczędzało wyzwań i cierpień, znajduje się w centrum uwagi. Autor *Dostatku* to mistrz powściągliwej subtelności psychologicznej, niuansowania charakterów bez popadania w pustosłowie. Operuje konkretem, znaczącym rekwizytem, oszczędnym dialogiem, bezbłędnie punktowaną dramaturgią kolejnych kulminacji, po których – gdybyśmy mieli do czynienia z filmem – raczej zapadałaby głucha cisza, niż rozbrzmiewała nawet najbardziej dramatyczna muzyka. Przy czym kluczowe zwroty fabuły budowane są na intymnych relacjach międzyludzkich, a nie spektakularnych akcjach. I im bardziej momenty te są wyciszone, tym bardziej wstrząsają.

Wśród mieszkańców tej niegościnniej, ale odurzająco pięknie opisaney krainy, zdarzają się postaci szlachetniejsze, jak i te bardziej przesiąknięte złem, ale nie zawsze jedne postawy daje się odróżnić od drugich, a bywa nawet, że kara grozi za odruch miłosierdzia. Wielu bohaterów nosi w sobie zadawnione, powodujące nimi krzywdy i urazy, a ludzie duszą się we własnych samotnościach, bo w tej przysypanej śniegiem krainie przytłumione są też uczucia, a odruchowa rezerwa niełatwo ulega zniwelowaniu. My też wiedzę o bohaterach pogłębiaamy stopniowo, jakby z trudem odkopując ją spod warstw śniegu. Słowa dobywają się niechętnie i skąpo. Często zbyt późno.

W *Rzecz złodziei* nie brak swoiście dramatycznych wydarzeń, ale ważniejsza dla Crummeya jest refleksja nad losem, który nieubłaganie wisi nad jego bohaterami. Wstrząsająca kulminacyjna scena na zamrzniętym jeziorze, tworząca zagadkę już w prologu, potem przez całą opowieść wisząca nad bohaterami jak ponure fatum, a w toku akcji kilkukrotnie powracająca – niczym w klasycznym *Rashomonie* Kurosawy – w wersjach relacjonowanych z różnych punktów widzenia, pozbawiona jest dynamiki i ekscytacji, ale tym mocniej wybrzmiewa jej iście szekspirowski tragizm. Zrozumienie całości tego pejzażu emocjonalnego pozostawia z uczuciem

trudnej do uchwycenia melancholii, w której żal za skradzionym życiem miesza się z wrażeniem, że stało się to, co było nieuniknione. I uczucie to dotyczy właściwie wszystkich, idealnie zharmonizowanych ze sobą wątków. Mocny, dojrzały debiut, w którym – podobnie jak w *Ulvertonie* Adama Thorpe’a – czuje się zadumę poety.

PS. Zawodowa skrupulatność każe mi nadmienić, że – dzięki hojności mieszkającego w Kanadzie polonijnego działacza Henryka Wójcika – WBP w Lublinie, obok przekładów powieści Crummeya, posiada w swoich zbiorach także oryginalne wydania *Rzeki...*, *Pobojowiska* i *Sweetlandu*. W przypadku dwóch ostatnich tytułów – jako jedyna biblioteka w Polsce.

Michael Crummey, *Rzeka złodziei*, Gdańsk: Wiatr od Morza, 2016.

Michał Stanek  
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie  
blog autora: [www.zaokladkiplotem.pl](http://www.zaokladkiplotem.pl)

## Z księgarskiej półki – regionalia: Izabella Wlazłowska, *Podziel się tym co masz*



Reportaż Izabelli Wlazłowskiej pt. *Podziel się tym co masz* to historia 20 lat charytatywnej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” organizowanej przez Ewę Dados i Radio Lublin od 1993 r. Publikacja zgłoszona do konkursu Książka Roku 2013 organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie nie znalazła się wśród jego laureatów, nie odnalazłam też w piśmiennictwie żadnych śladów recenzji czytelnicznej.

Autorką książki jest znana lubelska dziennikarka Izabella Wlazłowska, członek Oddziału Lubelskiego Związku Literatów Polskich, specjalizująca się w reportażu społecznym i sądowno-prawnym, którego miejscem akcji jest Lubelszczyzna. Kolejna publikacja autorki wpisuje się w jej pisarski profil (wcześniej opublikowała książki: *Wokanda lubelska*, *Piętno*, *Profesora Seidlera poplątany żywot*).

Historia akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” jest ujęta w formę klasycznego reportażu, operującego wielogłosem. Opowiada codzienne, często tragiczne losy ludzi, do których ktoś wyciągnął pomocną dłoń. Autorka oddaje głos także tym, którzy tę pomoc nieśli – często osobom znanym nie tylko w Lublinie czy Lubelszczyźnie, ale i w całej Polsce, tj. dziennikarzom radiowym i telewizyjnym, sławnym muzykom, politykom, działaczom społecznym. Ich historie uzupełniają się, bo w toku narracji okazuje się, że jedni są potrzebni drugim, wzajemnie się obdarowują, wzbogacając swe egzystencje nie tylko w sposób oczywisty (materialny), ale i duchowy.

„Radio stało się moją radosną stroną życia”<sup>1</sup> – mówi jeden z głównych bohaterów reportażu, Przemek Chojnacki, którego tragiczne dzieciństwo było siłą napędową dla wrażliwej młodej dziennikarki Ewy Dados. Ta, poruszona jego losem, w 1993 r. zorganizowała w lokalnym radiu akcję charytatywną dla najuboższych dzieci z Lublina. Przemek przez ostanich 20 lat wzrastał razem z akcją i dzięki niej „wyszedł na ludzi”. Pomimo falstartu, tj. dzieciństwa spędzonego w patologicznej rodzinie, a potem sieroctwa...

Lektura książki niesie pocieszenie i wzbogaca także samych czytelników – jest kroniką świątecznych cudów, które zdarzają się w okolicach Bożego Narodze-

<sup>1</sup> Izabella Wlazłowska, *Podziel się tym co masz*, Lublin 2013, s. 62.

nia dzięki zaangażowaniu wolontariuszy. To oni niosą do najuboższych lubelskich domów mikołajkowe i gwiazdkowe prezenty (często pierwsze w życiu obdarowywanych maluchów), najpotrzebniejszą odzież i żywność. Wśród tych wolontariuszy są także ci, którzy sami zdają się potrzebować pomocy, jak np. Anna – od lat na wózku inwalidzkim – i jej niewidomy mąż... To ona właśnie – niepełnosprawna wolontariuszka – najpiękniej charakteryzuje sens i istotę charytatywnych działań: „Ty coś dajesz, ktoś to »coś« dostaje i jest ok. Ale to byłoby zbyt proste. Bo równie dobrze można zrobić »czystkę« w szafie, pozbywając się zalegających tam niepotrzebnych ubrań i »przystroić się« w piórka szlachetnego altruisty. Tu chodzi jednak o wewnętrzną przemienę człowieka. O to, by nauczyć się dostrzegać bogactwo własnego życia i doceniać nie tylko status materialny – tak oczywisty w dzisiejszym świecie – ale i inne aspekty tego życia, jak chociażby zdrowie, rodzinę, przyjaciół. Bo w akcji »Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę« nie jest tak, że dają tylko ci, którzy coś posiadają. Dają bowiem głównie ci, którzy są właścicielami wszelkiego rodzaju braków. Te ich dary są bardzo specyficzne i często nie zamierzone. Czasami dają swoje ubóstwo i biedę, by inni docenili to, co mają. Dają samotność, by niejednokrotnie skonfliktowane rodziny doceniły sam fakt własnego istnienia. Dają choroby, cierpienie, niepełnosprawność, aby wszyscy chodzący, samodzielni, samowystarczalni i zdrowi, docenili smak własnoręcznie zrobionej kawy. Akcja nie tylko rozdaje mąkę, olej, czekoladki i cukier, ona może każdemu z nas dać »bilet« do lepszego życia. Problem polega tylko na tym, by zechcieć go wziąć”<sup>2</sup>.

Jedna z mądrości Konfucjusza głosi: „Brakiem odwagi jest wiedzieć, co prawe, lecz tego nie czynić”. Lektura książki Izabelli Wlazłowskiej jest też wyzwaniem rzuconym nam – czytelnikom. Czy je podejmiemy, czy dopiszemy choćby liniijkę do lubelskiej listopadowo-grudniowej księgi cudów?

Agnieszka Prymak-Sawic

Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

<sup>2</sup> Tamże, s. 77.

## Z księgarskiej półki: Księgarnia „U Hieronima” poleca

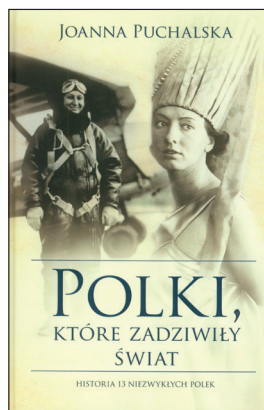
Za oknami hula wiatr i sypie śnieg. Na szybach mróz maluje niespotykane obrazy. A w domu fotel, koc i kubek gorącej herbaty zachęcają do ciekawej lektury. Zapraszamy do zapoznania się z najciekawszymi propozycjami księgarni „U Hieronima”, które z pewnością każdemu umilą długie zimowe wieczory.

### Biografie

**Puchalska Joanna, *Polki, które zadziwiły świat*,  
Wydawnictwo Muza S.A 2016, cena 40,50 PLN**

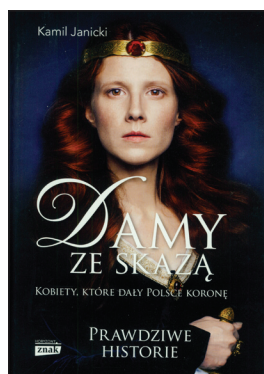
Żyły intensywnie, twórczo i pracowicie. W burzliwych czasach przejmowały odpowiedzialność za rodzinę. Na nich często spoczywał obowiązek wychowywania dzieci i zapewnienia bytu rodzinie. Bywało, że bezpośrednio towarzyszyły mężczyznom w walce, nieraz zadziwiając swoim męstwem. Wiele z nich przeszło piekło aresztowań i więzień. Były kontynuatorkami chlubnych tradycji walki o niepodległość. Spełniając swoje marzenia, zapisały jednocześnie piękne karty w historii naszego kraju.

Ta książka to trzynaście portretów niezwykłych Polek, dzielnych patriotek odznaczających się wprost renesansową wszechstronnością, a przy tym pięknych, utalentowanych, eleganckich kobiet. Są wśród nich mniej i bardziej znane (np. Halina Konopacka, Izabela z Flemingów Czartoryska). Na podstawie życiorysów każdej z nich można by nakręcić film – w niektórych przypadkach wręcz serial.



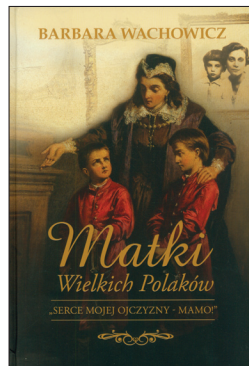
**Janicki Kamil, *Damy ze skażą*, Wydawnictwo Znak  
2016, cena 37,10 PLN**

Poznaj historię polskiej korony, odartą z mitów i fałszerstw. Urażona duma, poniżenie, zdrada, której nie wolno wybaczyć... Grzechy ludzi zbyt ambitnych, by uznać własne potknięcia, zepchną cały ród i imperium na drogę prowadzącą ku zagładzie. I tylko kobiety będą mogły je uratować. W świecie pełnym nienawiści, w którym ludzkie życie jest warte tylko tyle, ile gotowi są za nie zapłacić handlarze niewolników, te wielkie damy zrobią wszystko, by zdobyć sławę silniejszą od śmierci.



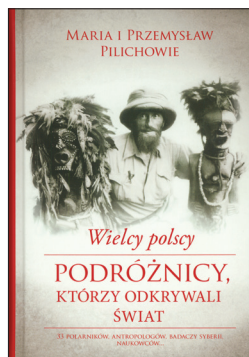
**Wachowicz Barbara, *Matki wielkich Polaków*, Wydawnictwo Muza S.A 2016, cena 48,50 PLN**

Książka prezentuje sylwetki matek wybitnych Polaków od XVII do XX wieku. Są to między innymi: Teofila z Daniłłowiczów Sobieska – matka Jana III Sobieskiego, Tekla z Ratomskich Kościuszkowa – matka Tadeusza Kościuszki, Barbara z Majewskich Mickiewiczowa – matka Adama Mickiewicza, Salomea z Januszewskich Słowacka – matka Juliusza Słowackiego, czy też Stefania z Cieciszowskich Sienkiewiczowa – matka Henryka Sienkiewicza. Autorka kreśli portrety bohaterek w oparciu o autentyczne dokumenty, korespondencję, literaturę, wspomnienia, zaznaczając przy tym jaki wpływ wywarły one na charakter, psychikę czy twórczość swych genialnych synów. Wizerunek wielu z nich ukazany jest właśnie oczyma dzieci.



**Pilich Maria, Pilich Przemysław, *Wielcy polscy podróżnicy, którzy odkrywali świat*, Wydawnictwo Muza S.A 2016, cena 40,50 PLN**

Publikacja przybliży sylwetki ponad 30 polskich podróżników, począwszy od żyjącego w XIII wieku Benedykta Polaka, uznawanego za pierwszego polskiego obieźwiata i prekursora polskiej geografii, do profesora Ryszarda Wiktora Schramma – wybitnego biochemika, polarnika i alpinisty. Wymienieni podróżnicy byli niekiedy pierwszymi ludźmi, którzy pojawili się w danym miejscu lub dotarli do jeszcze niepoznanych plemion, by wbrew grożącemu im niebezpieczeństwu poznać ich kulturę, sposób życia i otaczające ich bogactwo przyrody. Często, jak na przykład w przypadku badaczy Syberii lub polarników, pasja podróżowania była okupiona nadludzkim wysiłkiem i pracą w ekstremalnych warunkach. Co zaskakujące, niektórzy z nich, mimo ich wybitnej, cenionej również na świecie działalności, są w Polsce zapomniani. Warto poznać sylwetki choć kilku z nich.



**Vega Patryk, *Niebezpieczne kobiety*, Wydawnictwo Otwarte 2016, cena 32,90 PLN**

Równouprawnienie dotarło do polskiej policji. W 2015 r. 40% nowo przyjętych funkcjonariuszy stanowiły kobiety. Propinowana lektura to wywiady z policjantkami, które aktualnie pełnią służbę, choć w wymarzonej pracy są poddane niezwykłej presji. Patryk Vega wyciąga od swoich rozmówczyń infor-



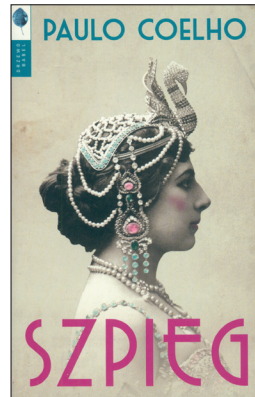


macje na różne tematy, poczynwszy od codziennego policyjnego życia, aż po traumatyczne prywatne przeżycia. Ponieważ często to właśnie kobiety prowadzą najciemniejsze śledztwa i osiągają lepsze wyniki niż mężczyźni. Patryk Vega jako pierwszy przedstawia świat policji widziany oczami funkcjonariuszek.

### Literatura polska i obca

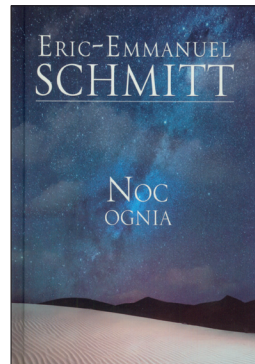
**Coelho Paulo, Szpieg, Wydawnictwo Drzewo Babel 2016, cena 31,90 PLN**

Nosiła wiele imion: z domu Margaretha Geertruida Zelle, na Jawie była panią MacLeod, Niemcy nadali jej kryptonim H21... Mata Hari – kobieta-szpieg. Egzotyczna tancerka, powiernica i kochanka najbogatszych, najbardziej wpływowych mężczyzn *Belle Époque*. Postać o tajemniczej przeszłości, budząca zazdrość dam z paryskiej arystokracji. Łamała męskie serca, moralne nakazy i drobnomieszczkańskie obyczaje. Za niezależność zapłaciła najwyższą cenę. Sto lat później legenda Maty Hari jest wciąż żywa. W masowej wyobraźni historia jej bogatego i pełnego przygód życia pozostaje symbolem kobiecej siły i odwagi. W poruszającej i wciągającej powieści Paulo Coelho z maestrią opowiada dzieje Maty Hari, tworząc fikcyjną korespondencję między skazaną, osadzoną w paryskim więzieniu, a jej adwokatem.



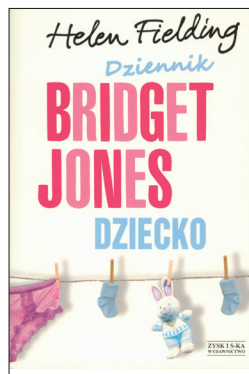
**Schmitt Eric-Emmanuel, Noc ognia, Wydawnictwo Znak 2016, cena 21,40 PLN**

Ta książka to niezwykła opowieść o człowieku, który stanął na krawędzi zwątpienia. Miał dość swojego dotychczasowego życia, więc przyjął propozycję przyjaciela i wyruszył na Saharę, by tam zbierać materiały do filmu. Pewnego wieczoru przypadkiem odłączył się od karawany. Beduiński przewodnik zniknął mu z oczu. Nie miał wody, ubrań ani nawet kompasu. Był zupełnie sam, zagubiony pośrodku pustyni. Powoli zapadały ciemności... Tak zaczęła się noc, która odmieniła jego życie. Bo czasem trzeba się zgubić, żeby się odnaleźć. Tym człowiekiem był Eric-Emmanuel Schmitt. *Noc ognia* to wyjątkowa książka w dorobku autora bestsellerowych *Papug z placu d'Arezzo*, *Trucicielki* i *Oskara i pani Róży*. Dzieląc się z czytelnikami głęboką refleksją i własną historią Schmitt uczy, jak wykorzystać niepowtarzalną szansę, by na zawsze zmienić siebie – i swoje życie – na lepsze.



**Fielding Helen, *Dziennik Bridget Jones. Dziecko*,  
Wydawnictwo Zysk i Ska 2016, cena 29,00 PLN**

Bridget Jones, uwielbiana singielka i światowy fenomen powraca... z brzuszkiem. Seria nieoczekiwanych, lecz typowych dla bohaterki zdarzeń, doprowadza Bridget do upragnionej ciąży. Jak zwykle, nie wszystko idzie po jej myśli. Oczekiwanie na potomka stanie się dla Bridget pasmem niecodziennych wyborów żywieniowych, dziwaczkich rad Pijanych Singielek i Zadufanych Mamusiek, wygłupów i amorów, radości i smutków. A całe to szaleństwo zdominuje jedno, wyjątkowo niezręczne pytanie: kto jest ojcem?



**Bonda Katarzyna, *Cztery Żywioły, tom 3: Lampiony*,  
Wydawnictwo Muza S.A 2016, cena 33,90 PLN**

*Lampiony* – następna po *Pochłaniaczu* i *Okularniku* część bestsellerowej serii „Cztery żywioły Saszy Załuskiej”. Kolejne portrety psychologiczne zbrodniarzy krok po kroku prowadzą ją do odkrycia mrocznej tajemnicy z własnej przeszłości.

Hipnotyzująca Łódź, tajemnicze miasto, które nikomu, kto choć raz się w nim znalazł, nie da już o sobie zapomnieć. I Sasza Załuska, która będzie musiała stawić czoła szalonemu podpalaczowi.



**Rogalska Marzena, *Wyprzedaż snów*, Wydawnictwo  
Znak 2016, cena 30,50 PLN**

*Wyprzedaż snów* Marzeny Rogalskiej to nadzwyczaj ciepła powieść obyczajowa. Opowiada o przyjaźni, która pewnie jest możliwa, ale czy się zdarza?

Agata, zraniona i złamana, po ośmiu latach powraca do miasta, w którym spędziła najlepsze chwile swojej młodości. Nie wie, co pozostało z jej dawnych przyjaźni, jak bardzo zmienił się świat i życie ludzi, którzy ją kochali, a których porzuciła. Czy czas może zniszczyć prawdziwą przyjaźń? Czy Agata, która nie ma nic i sama potrzebuje pomocy, może pomóc innym? Tak, jeśli magia spełniających się snów zadziała...



**Michalak Katarzyna, *Leśna polana*, Wydawnictwo Znak 2016, cena 29,30 PLN**

Czy wszystkie życiowe porażki i niegodziwości można tłumaczyć trudnym dzieciństwem? Jeśli tak, to trzech bracia Prado – Wiktor, Marcin i Patryk – mogliby się stoczyć na samo dno i obwiniać tego, który zamienił pierwsze lata ich życia w piekło: swojego ojczyma. Trzy przyjaciółki – Gabrysia, Majka i Julia – też nie miały najłatwiej. Pierwszy tom „Leśnej Trylogii” opowiada o dramatycznych losach Gabrieli i Wiktora, których łączy miłość, ale dzieli zło bezwzględne i okrutne, nie cofające się przed niczym... Jest jednak zakątek, w którym ich drogi muszą się przeciąć: mały domek, ukryty gdzieś w lesie, w otoczeniu wiekowych świerków: Leśna Polana.

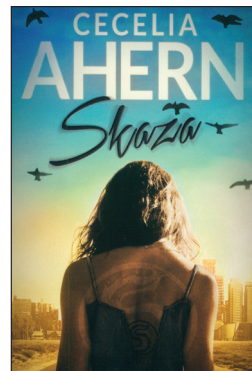


**Literatura polska i obca dla dzieci i młodzieży**

**Ahern Cecelia, *Skaza*, Wydawnictwo Akurat 2016, cena 32,20 PLN**

Rewelacyjna powieść dla młodzieży autorki megabestsellerów *PS Kocham Cię* i *Love, Rosie*. W wytwórni Warner Bros trwają już prace nad adaptacją filmową.

Walka z bezdusznym systemem i gorąca miłość, konspiracja i budzące się namiętności, starcie młodzieńczego entuzjazmu z politycznym wyrachowaniem. Ukarana przez bezduszny Trybunał, 17-letnia Celestine, zostaje ikoną rewolucji zmierzającej do obalenia rządów ludzi, którym się wydaje, że mają prawo narzucać społeczeństwu swoje moralne i obyczajowe dogmaty. Choć napiętnowana skazą, razem z ukochanym Carrickiem podejmuje walkę o powrót jej świata do normalności.



**Górska Maja, *Magiczna winnica*, Wydawnictwo: Skrzat 2016, cena 14,90 PLN**

Na Manhattanie mieszka rodzina Febbrari – ojciec i dwoje dzieci. Niespodziewana wiadomość o otrzymanej w spadku winnicy, przewraca ich życie do góry nogami. Muszą porzucić Nowy York i przenieść się na włoską prowincję! Francesca i Marco nie są specjalnie zachwyceni, ale tata jest nieugięty. I oto cała rodzina, wraz z ciotką Carlottą, leci do Włoch, gdzie czeka na nich malownicze miasteczko, przepiękna stara winnica i wielka przygoda nie z tego świata! Na końcu fascynującej historii czeka na nich ktoś,



kogo się już nie spodziewali zobaczyć! Powieść przygodowa, której autorka ma kilkanaście lat i jest wielką admiratorką włoskiej kultury, krajobrazu i kuchni.

**Nela, Nela na kole podbiegunowym, Wydawnictwo Burda Książki 2016, cena 30,20 PLN**

To kolejna, już szósta, książka Neli z serii „Nela mała podróżniczka”. Tym razem Nela zabiera nas w niezapomnianą podróż na koło podbiegunowe. Książka jest idealną lekturą na zimę. Dziewczynka opowiada o świętym Mikołaju, reniferach, listach z prośbą o prezenty. Świat widziany oczami Neli jest niezwykły, zachęca do doświadczenia go, przeżywania. Wizyta u świętego Mikołaja może być interesującą propozycją czytelniczą także dla przedszkolaków.



**Jay Annie, Elżbieta. Księżniczka z Wersalu, tom 1: Sekret pozytywki, Wydawnictwo: Skrzat 2016, cena 14,90 PLN**

Jest rok 1774, Elżbieta jest młodszą siostrą przyszłego króla Ludwika XVI. Trochę zbuntowana i żywiołowa, w zamku czuje się samotna. Na szczęście zaprzyjaźnia się z Angeliką, córką guwernantki. Razem odnajdują wiadomość ukrytą w cennej pozytywce... i z pomocą młodego paza Teofila ruszają tropem „Damy z różą”, obrazu zaginionego ponad 30 lat wcześniej. Poznajcie bohaterkę, która istniała naprawdę! To pierwsza część czterotomowej serii. Polecamy również tom 2: *Prezent od królowej*.



**Martynka. Moje robótki, Wydawnictwo Papilon 2016, cena 15,10 PLN**

Zapraszamy do pracowni Martynki – bohaterki serii bestsellerowych książek! Stwórz z Martynką bransoletki, kartki, papierowe kwiaty, zamek dla księżniczek, ozdobne pudełka i wiele innych magicznych przedmiotów. Instrukcje, opisane i zilustrowane krok po kroku, pozwolą dziewczynkom samodzielnie wykonać przedstawione w książce projekty.



## Notatki z podróży: W poszukiwaniu inspiracji...

W maju 2016 r., w gronie 10 absolwentów i absolwentek Programu Liderzy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (fot. 1), miałam wielką przyjemność uczestniczyć w International Visitor Leadership Program – prestiżowym programie wymiany zawodowo-kulturowej Departamentu Stanu w Stanach Zjednoczonych. Jest to program, który poprzez wizyty studyjne wzmacnia wzajemne zrozumienie pomiędzy USA a innymi krajami. Tegoroczny temat



wyjazdu koncentrował się na procesie integracji społecznej w zróżnicowanym społeczeństwie. Głównym poruszonym zagadnieniem była wielopłaszczyznowa różnorodność, traktowana jako wyzwanie.

W trakcie wizyty odwiedziłam m.in. Waszyngton, Detroit, Nowy Jork oraz Filadelfię. Wzięłam udział w około 20 spotkaniach, w wielu różnych instytucjach publicznych, samorządowych, pozarządowych, badawczych. Swój pobyt za oceanem wykorzystałam również na ważne rozmowy, obserwacje, poszukiwanie niekonwencjonalnych bibliotek, a także zwiedzanie poszczególnych miast.

### Różne oblicza Ameryki

Moja podróż zaczęła się w stolicy USA – Waszyngtonie, który jest siedzibą władz federalnych. Miałam okazję uczestniczyć tam w interesujących spotkaniach, m.in. z Akramem Eliasem, który jest prezesem Capital Communication Group oraz Avi Edelmanem, edukatorem z Operation Understanding DC, organizacji zajmującej się edukacją dla dialogu, prowadzonej m.in. w szkołach i bibliotekach. Dodatkowym punktem programu było zwiedzanie mauzoleum Abrahama Lincolna i poznanie ekspozycji United States Holocaust Memorial Museum, połączone z rozmowami o edukacji na temat Holokaustu w Polsce i w Ameryce.

Kolejnym etapem podróży było podnoszące się z kryzysu, miasto Detroit wraz z jego obrzeżami oraz z miasteczkiem Hamtramck. Wizyta w tym regionie ukazała nam zupełnie inny obraz Ameryki, niż ten powszechnie znany. Zetknęliśmy się tu także z ubóstwem, wyludnieniem, wielkimi kontrastami społecznymi, a także świetnie działającymi organizacjami pozarządowymi – Developing K.I.D.S,

Hamtramck Neighbourhood Center, SER Metro-Detroit, Affirmations, których celem jest praca z dziećmi ze zubożałych dzielnic, aktywizacja zawodowa dorosłych, jak również wyrównywanie szans i przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Co ważne, każda z tych organizacji posiadała swoją „wewnętrzna” bibliotekę, dostępną dla wszystkich zainteresowanych osób. Są to zarówno placówki duże, jak i bardzo małe. Jednak każda z nich skoncentrowana jest wokół tematu, w jakim specjalizuje się dana organizacja. Szczególne wrażenie zrobiła na mnie organizacja K.I.D.S., a zwłaszcza ogrom pracy i... serca, które jest wkładane w to, by przekonywać dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych, że są geniuszami. Do dziś mam w głowie powtarzane głośno przez uczestników zajęć słowa „I’m a genius”, mające mobilizować do działania.

Po wizycie w Detroit poleciliśmy do Filadelfii, która odkryła mi kolejne oblicze Stanów. Odwiedziliśmy tu: Office of Immigrants Affairs, The Welcoming Center for New Pennsylvanians, Interfaith Center of Greater Philadelphia oraz Zones of Peace. To właśnie w Filadelfii na lotnisku od razu powitała nas kolorowa „lotniskowa biblioteka” wykonana ze zwykłych palet, wokół których skupionych było wielu podróżnych. Odbyłam tu wiele ciekawych spotkań. W departamencie ds. migrantów dowiedziałam się, że miasto robi wszystko, by niwelować problemy związane z barierą językową. To właśnie tam, każda osoba decydująca się na życie w Filadelfii może uzyskać specjalną kartę, umożliwiającą załatwienie poprzez tłumacza wszystkich niezbędnych spraw związanych z rozpoczęciem „nowego” etapu życia w tym mieście. Od tamtego czasu zaczęłam postrzegać Filadelfię, jako najbardziej otwarte z miast, które miałam okazję odwiedzić w swoim życiu.

Ważnym punktem wyjazdu była dla mnie również wizyta w Zones of Peace – organizacji działającej na rzecz zrozumienia i zaufania pomiędzy wyznawcami różnych religii. Było to miejsce najbardziej oddalone od polskich realiów. Jestem zafascynowana pracą osób, których celem jest łączenie ludzi z różnych religii, kultur i światów w sposób efektywny i efektywny, a wszystko po to, by świat stawał się lepszy.

Dopełnieniem mojego pobytu w Ameryce była wizyta w Nowym Yorku, mieście, które poprzez swoją różnorodność sprawiło na mnie wrażenie wielkiej multikulturowej przestrzeni. To właśnie tam, stojąc na 78. piętrze Rockefeller Center, miałam okazję spojrzeć na świat z dużej odległości i dystansu. To tam odkryłam w sobie siłę i moc, by dalej zmierzać ku swoim marzeniom. Ponadto zobaczenie topowych nowojorskich miejsc z bliska sprawiło, że moje wyobrażenie o wielkości świata znacznie się zniwelowało, gdyż okazało się, że wszystko jest bliżej niż mogłoby się wydawać.

### **„Koty nie owce”**

Pobyt w USA był dla mnie czasem inspiracji i doświadczania. Każde ze spotkań, w których brałam udział, było bardzo mobilizujące, inspirujące do podejmowania nowych wyzwań. Bardzo ważne przesłanie, które mnie poruszyło w kontekście działań edukacyjnych, pojawiło się w wystąpieniu Akrama Eliasza, który

powiedział, że celem nauki jest koncentrowanie jej na indywidualności: „We want cats rather than sheep” (tł. „Chcemy mieć koty, zamiast owiec”).

Podczas wyjazdu miałam okazję zaobserwować, że amerykańska edukacja i kultura w bardzo wielu wymiarach skupia się na niezależności i samodzielnym myśleniu, dąży do działania w grupie, jednocześnie wyzwalając potencjał liderki jednostki, w każdym podejmowanym działaniu.

### **Miejsce szczególne**

Momentów, cytatów i sytuacji, które zostały w moim sercu po tym wyjeździe jest bardzo wiele. Do najważniejszych z nich muszę zaliczyć jednak odwiedzenie Amerykańskiej Biblioteki Narodowej, czyli Biblioteki Kongresu (fot. 2), która znajduje się w Waszyngtonie. Jest ona największą tego typu instytucją na świecie. Dość trudno to sobie wyobrazić, ale w jej zbiorach mieści się ponad 29 mln książek, 58 mln rękopisów, mnóstwo filmów, fotografii, map i atlasów. Zasoby tej biblioteki są dostępne aż w 460 językach, a przestrzeni, którą one zajmują, nie sposób ogarnąć wzrokiem i przemierzyć podczas jednej wizyty. W Bibliotece Kongresu znajduje się też największy zbiór książek w języku polskim w USA. Odwiedzenie tego miejsca było zrealizowaniem jednego z moich zawodowych marzeń. Ogrom budynku i zgromadzonych tam zasobów, jego wystrój, styl i wyjątkowość sprawiły że postrzegam tę instytucję jako świątynię bibliotekarstwa. Mogę tylko zachęcać każdego bibliotekarza do tego, by też odwiedził to miejsce. Jedyne 11 godzin lotu z Warszawy sprawiło, że spełnił się mój biblioteczny, amerykański sen. A wszystko dzięki Szkole Liderów i International Visitor Leadership Program, które wspólnie przyczyniły się do tego, że nawet osoba pracująca w niewielkich Łaziskach, może czerpać inspiracje prosto z USA.



Karolina Suska  
dyrektor Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Łaziskach

## KRONIKA ŻAŁOBNA

Helena Dobrowolska, z domu Zientara, urodziła się 28 IV 1941 r. w miejscowości Celiny (woj. lubelskie, pow. Łuków). Z wykształcenia była pracownikiem kulturalno-oświatowym i bibliotekoznawcą. Ukończyła Państwowe Liceum Kulturalno-Oświatowe w Lublinie (1959) oraz dwuletni kurs bibliotekarski w Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie – Filia w Lublinie (1966). Wyższe studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej ukończyła w 1982 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Pracę zawodową rozpoczęła w 1959 r., początkowo w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie (1 IX 1959 – 30 IV 1960). Następnie przeniosła się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łukowie (1 IX – 30 XII 1960). Jej kolejna posada związana była z Jednostką Wojsk Obrony Wewnętrznej Ziemi Lubelskiej w Lublinie, gdzie zajmowała stanowisko kierownika biblioteki (10 III 1961 – 28 II 1967). Następnie pracowała w Domu Książki (16 III 1967 – 31 I 1970), m.in. na stanowisku kierownika księgarni.

Kolejnym etapem jej kariery zawodowej było zatrudnienie od 1 I 1971 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (później WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie). Pracowała w Dziale Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów, po zmianach organizacyjnych w Dziale Gromadzenia (od 1 IX 1991), a po kolejnej reorganizacji ponownie w Dziale Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów (od



**Helena Dobrowolska**  
(1941–2016)



1996). Przeszła wszystkie stopnie awansu zawodowego – od młodszego bibliotekarza aż do stanowiska starszego kustosa, które otrzymała 1 XII 1988 r. Do Jej obowiązków należała organizacja gromadzenia oraz uzupełniania zbiorów bibliotecznych zarówno księgozbioru naukowego WBP, jak i placówek filialnych, a także gromadzenie i opracowanie egzemplarza obowiązkowego, prowadzenie katalogu centralnego, ewidencji ubytków. Współpracowała z wieloma księgarniami i wydawcami, wykorzystując z powodzeniem wcześniej zdobyte doświadczenie zawodowe.

Helena Dobrowolska angażowała się w działalność społeczną – przez wiele lat udzielała się w Zarządzie Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej funkcjonującej w WBP. Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W czerwcu 1989 r., w czasie pierwszych częściowo wolnych wyborów w powojennej historii Polski, była członkiem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35 w Lublinie. Jej działalność związkowa to przynależność do Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych (1961–1967) oraz Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki (od 1971). W okresie transformacji zaangażowała się bardzo aktywnie w działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Była wśród jego założycieli w WBP w Lublinie, wybrano ją na członka Komisji Zakładowej w 1980 r. Po reaktywowaniu „Solidarności” w 1989 r. również pracownicy biblioteki wyrazili wolę wznowienia działalności. Nastąpiło to 27 I 1989 r. Komisja Zakładowa, wybrana w początkach istnienia związku, podjęła działania i sprawowała je do przeprowadzenia nowych wyborów, tj. do 1 VI 1989 r.

Za działalność zawodową i społeczną Helena Dobrowolska otrzymywała liczne nagrody i odznaczenia. Została uhonorowana odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1984) oraz odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1987).

Jej decyzja o przejściu na wcześniejszą emeryturę była spowodowana pogarszającym się stanem zdrowia. Z biblioteki odeszła 31 XII 1997 r. po 26 latach nieprzerwanej pracy. Zmarła 22 XI 2016 r. w wieku 75 lat. Została pochowana 29 listopada w rodzinnym grobie na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie.

Helena Dobrowolska była szanowanym pracownikiem, znany i lubiany przez kolejne pokolenia bibliotekarzy. Obowiązki służbowe traktowała poważnie, pracowała sumiennie, z wielkim zaangażowaniem. Jej punktualność była wręcz wzorcowa.

Pani Halinka – bo tak zwracali się do niej znajomi i przyjaciele – w codziennych kontaktach emanowała serdecznością, humorem i radością życia. Współpracownicy pamiętają ją jako osobę szlachetną, otwartą na potrzeby i problemy drugiego człowieka – zawsze można było liczyć na Jej pomoc i radę. Taka też pozostanie w naszej pamięci.

Bożena Lech-Jabłońska

Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

## Kalejdoskop

- 8 października 2016 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyły się zajęcia w ramach Gry Miejskiej „Śladami lubelskich pisarzy”, zorganizowanej przez Lubelską Szkołę Superbabci i Superdziadka. Uczestnicy – seniorzy z wnukami – przygotowali i zaprezentowali historie związane z ulubionymi książkami pisarzy lubelskich.
- W październiku Galeria WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie gościła wystawę Pawła D. Znamierowskiego pt. „Spojrzenia: malarstwo, fotografia, grafika”, zorganizowaną z okazji 30-lecia pracy twórczej artysty. W czasie finisażu, który odbył się 12 października, autor otrzymał Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego przyznaną przez Urząd Marszałkowski oraz Nagrodę Prezydenta Miasta Lublin.
- 24 października 2016 r. setną rocznicę urodzin obchodziła Aleksandra Starzyk, wieloletnia dyrektor PiMBP i MBP w Hrubieszowie (od 1 stycznia 1965 do 31 grudnia 1987 r.). Z tej okazji dostojną Jubilatkę odwiedzili burmistrz Hrubieszowa Tomasz Zając oraz obecna dyrektor MBP, Halina Kurek, składając serdeczne życzenia długich lat w zdrowiu i pogodzie ducha.
- 5 listopada 2016 r. w MBP w Białej Podlaskiej odbyło się pierwsze z cyklu spotkań „Białscy pisarze dzieciom”. W każdą sobotę listopada jeden z lokalnych autorów czytał swoje utwory najmłodszym czytelnikom. Była to także doskonała okazja do poznania twórców i zadania im ciekawych pytań, a także do dobrej zabawy z rówieśnikami. Pierwszą autorką była Patrycja Rytel, kolejnymi Edyta Tyszkiewicz, Izabela Burda-Markiewicz i Jacek Daniluk.
- W dniach 7–18 listopada 2016 r. MBP im. H. Łopacińskiego pod hasłem „Wolność słowa” zorganizowała zbiórkę książek dla Biblioteki Aresztu Śledczego w Lublinie. Akcja spotkała się z dużym odzewem wśród czytelników MBP – udało się pozyskać i przekazać kilkaset pozycji.
- 17 listopada 2016 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyło się spotkanie „Jak budować program wychowawczy szkoły na mocnej podstawie aksjologicznej” połączone z promocją *Encyklopedii aksjologii pedagogicznej*. Spotkanie zorganizowano przy współpracy Katedry Dydaktyki i Edukacji Szkolnej Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- 18 listopada 2016 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się wernisaż 21. Wschodniego Salonu Sztuki „Wojna kulturowa. Spór o pryncypia sztuki czy ideologie?” połączone z promocją wydawnictwa okolicznościowego. Imprezę zorganizował Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Lubelski.

- 22 listopada 2016 r. Filia w Kowali (gm. Poniatowa, pow. opolski) zorganizowała dla młodych użytkowników warsztaty geologiczne, które przeprowadziła Maria Straka z Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w Lublinie.
- 24 listopada 2016 r. MBP w Kraśniku podsumowała program „Spotkania z przyrodą w bibliotece”, który współfinansowany był przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Projekt był skierowany do uczniów kraśnickich szkół podstawowych. Podczas jego realizacji odbyły się konkursy z wiedzy ekologicznej „Środowisko ponad wszystko”, zajęcia edukacyjne o tematyce ekologicznej w placówkach MBP w Kraśniku, cotygodniowe konkursy wiedzy, konkurs plastyczny „Puls przyrody” oraz wycieczki na ścieżki edukacyjne Nadleśnictwa Kraśnik i Nadleśnictwa Janów Lubelski.
- 28 listopada 2016 r. redakcja „Rzeczpospolitej” po raz szósty ogłosiła wyniki Rankingu Bibliotek, który organizuje wraz z Instytutem Książki. Miło nam poinformować, iż na ponad 800 bibliotek z całego kraju, które nadesłały ankietę informacyjną, drugie miejsce zajęła MBP we Włodawie. Zwycięzcą po raz kolejny została BPMiG Barcin z województwa kujawsko-pomorskiego. Należy podkreślić, iż włodawska księżnica już po raz czwarty była najwyższej ocenioną placówką Lubelszczyzny (w 2015 r. zajęła 7 miejsce). Kolejnymi sklasyfikowanymi bibliotekami z naszego województwa były: GBP w Modliborzycach (pow. janowski) – 53 miejsce, MBP w Józefowie (pow. biłgorajski) – 76, MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim – 82 i GBP w Dorohusku (pow. chełmski) – 99.
- 29 listopada 2016 r. w BPG Tereszpol-Zaorenda (pow. biłgorajski) odbyły się warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy pod kierunkiem bibliotekarki wykonali kalendarze adwentowe w kształcie choinki lub gwiazdy. Warsztaty zorganizowane zostały w ramach projektu „Aktywność i kreatywność – Lubię to!” dofinansowanego przez firmę Model Opakowania.
- 1 grudnia 2016 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się promocja publikacji *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632* (Lublin 2016, Fontes Lublinenses, t. VII) opracowanej przez prof. dra hab. Henryka Gmiterka. Spotkanie przygotowano przy współpracy Archiwum Państwowego w Lublinie oraz Instytutu Historii UMCS.
- 8 grudnia 2016 r. ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie zorganizowała spotkanie autorskie z Grzegorzem Kalinowskim pisarzem, historykiem i dziennikarzem sportowym, autorem trylogii *Śmierć frajerom*.



- 16 grudnia 2016 r. PBP im. prof. W. Zina w Hrubieszowie podsumowała projekt „FOTOBIBLIOFIL – czyli literatura w kadrze”, który realizowała wspólnie z Towarzystwem Fotograficznym Ziemi Hrubieszowskiej. Projekt współfinansowany był ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promocja literatury i czytelnictwa – Partnerstwo Publiczno-Społeczne”. Kwota dotacji wyniosła 18 000 zł. W ramach projektu zorganizowane zostały: wyjazdy studyjne do Nałęczowa i na Warszawskie Targi Książki, gra miejska „Z wizytą u poetów” oraz Powiatowy Festiwal Książki.
- 17 grudnia 2016 r. MBP we Włodawie uroczystie obchodziła jubileusz 70-lecia istnienia organizując XV Biblioteczne Spotkania Regionalne zatytułowane „Biblioteczne przyjaźnie” pod patronatem starosty włodawskiego Andrzeja Romańczuka i burmistrza Włodawy Wiesława Muszyńskiego. W programie znalazły się m.in.: ewokacja dyrektora MBP Jacka Żurawskiego „Kalejdoskop zdarzeń – włodawskie historie bibliotekarskie”, prezentacja Joanny Chapskiej z WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie „Ewolucja czy rewolucja? Zmiany w bibliotekarstwie publicznym w ostatnich latach” oraz koncert „Lubilaeum ad dedicationem musicam” uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia we Włodawie pod kierownictwem Pawła Łobacza, dyrektora tejże szkoły. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, liczne grono bibliotekarzy województwa lubelskiego oraz czytelnicy i sympatycy włodawskiej księżnicy.
- 30 grudnia 2016 r. Filia nr 38 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie zaprosiła najmłodszych czytelników wraz z rodzicami na „Sylwestra w bibliotece”. Liczne grono uczestników stworzyło m.in. deszcz baniek mydlanych, przeżyło muzyczną wędrówkę dookoła świata oraz wzięło udział w sesji zdjęciowej.
- W okresie październik–grudzień 2016 r. w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki województwo lubelskie odwiedzili: **Olga Rudnicka** (GBP Modliborzyce, pow. janowski; MiPBP Janów Lubelski; GBP Ludwin, pow. łęczyński; MBP Łuków), **Jerzy Kisielewski** (Książnica Zamojska; Filia nr 10 MBP Lublin; M-PBP Świdnik; WBP Lublin), **Jakub Żulczyk** (MBP Biała Podlaska; GBP Drelów, pow. biały), **Piotr Milewski** (Filia nr 6 MBP Biała Podlaska; ChBP Chełm), **Marcin Wroński** (MiPBP Biłgoraj; Zakład Karny Włodawa), **Anna Marchewka** (WBP Lublin), **Sławomir Koper** (MBP Hrubieszów), **Kamil Cywka** (Biblioteka Batalionu Dowodzenia Wielonarodowej Brygady w Lublinie), **Grzegorz Kasdepke** (MBP Włodawa), **Justyna Bednarek** (ChBP Chełm).

Paweł Kordybacha  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

